



17912

last home

L Mag. St. De P

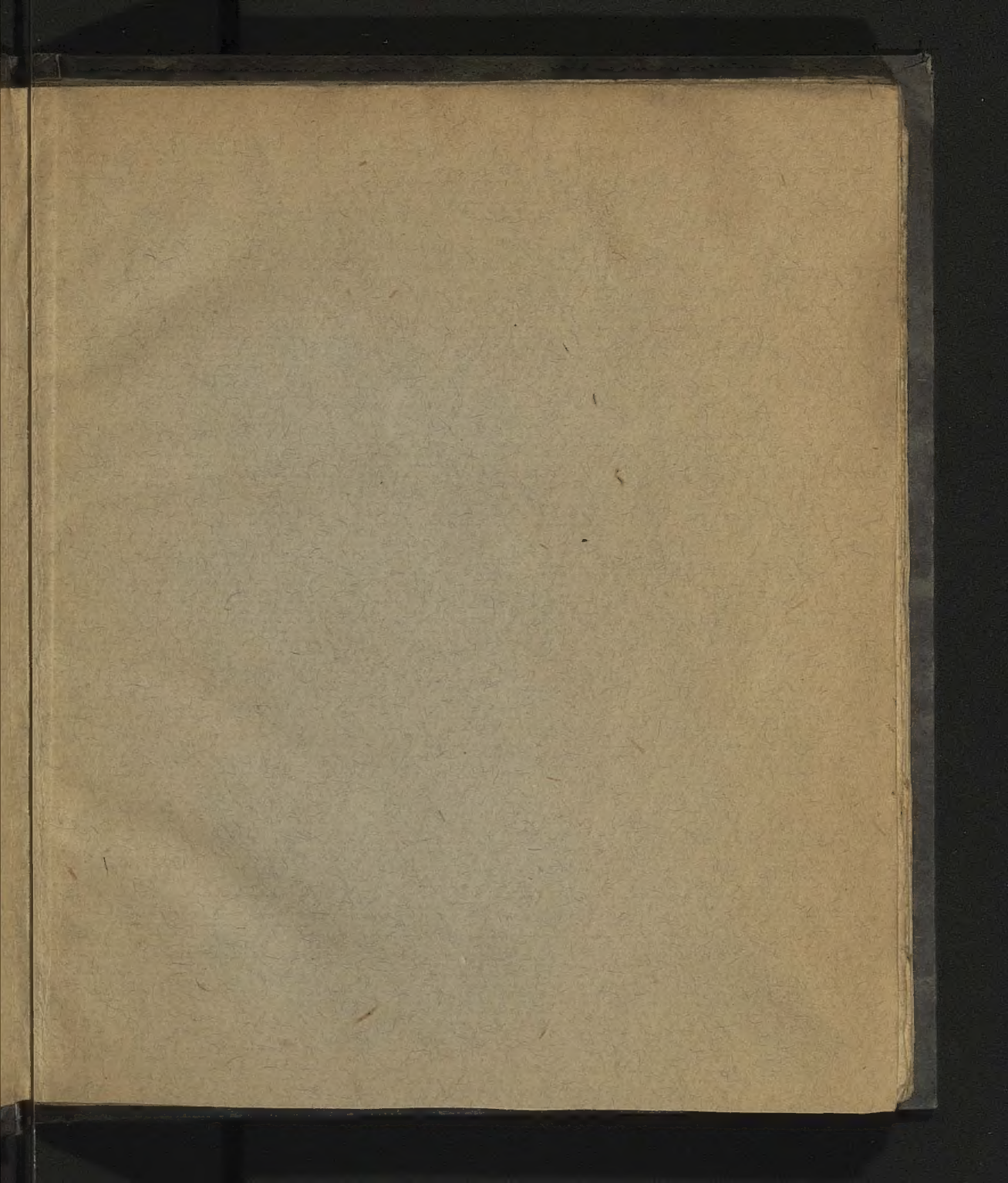
Biblioteka Jagiellońska

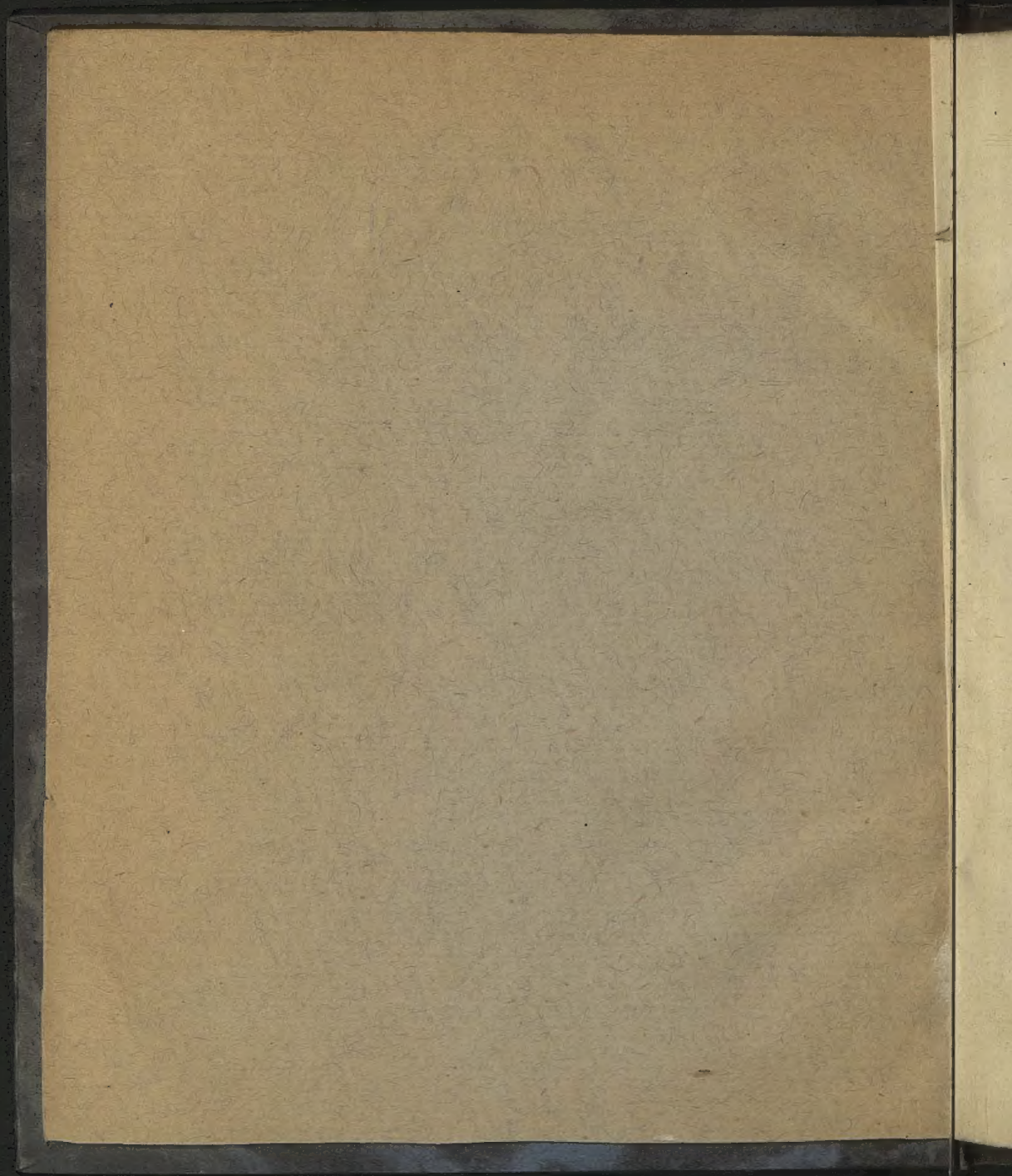


stdr0005329



17912





prawo

Comp.

Odpowiedź na te uwagi wyśte. pod tytu-
łem Prawda Objawiona itd - w Wraclawiu
Polski 1756. in folio - nam is opiewany
Imy Abbat Ordyński Ostrazibury. -

Samuelia Nowoszyce
Kiego.

UWAGI

W SPRAWIE

ORDYNACYI

OSTROGSKIEY

ROZROZNIONE ZDANIA

DO JEDNOMYSLNOSCI

PROWADZACE

W OBJASNIENIU NAPRZOD

NATURY POWSZECHNEGO PRAWA

ORDYNACKIEGO.

AFOTYM WSZCZEGULNOSCI WSZYSTKICH
OKOLICZNOSCI ORDYNACYI OSTROGSKIEY

PRAWAMI, AUTENTYCZNYMI DOWODAMI,

Y SPRAWIEDLIWOSCIA

W SPARTIE

KU ŁATWIEYSZEMU POJĘCIU NA CZĘŚCI

Y QUESTYE

PODZIELONE

Roku 1754.



17912. I.

byd
to i
re. p
rach
tece
iak
ba
zaś
wne
stw
cza
cia
nat

CZĘŚĆ PIERWSZA

O Prawie Ordynackim w powszechności.

QUESTYA PIERWSZA.

CO to jest prawo Ordynackie w powszechności, co za natura, fundament istotny y kondycye jego?

Odpowiedź. Natura Ordynackiego prawa w powszechności, naydoskonaley poznana bydz może przy zrzodle swoim, z którego wypływa, to jest z powszechnego naturalney Sukcesyi prawa, które powszechne sukcesyi prawo, funduje się w Sukcessorach nietylko na bliskości, ale y równości Krwi z Antecessorow wziętey: ta albowiem równie w jednego iak drugiego wpływająca Krew Przodkow, równe z sobą do sukcesyi potomkom przynosi prawo. Prawo zaś Ordynacyi nie dopuszcza za równością Krwi równości sukcesyi, ale przez wzgląd y respekt starszeństwa, całą sukcesyą zatrzymuje przy starszych, wyznaczając oraz po zeszcley iedney linij, druga, po drugiey trzecią, y tak daley, która po ktorey według bliskości krwi następować powinna; á zatym prawo Ordynacyi iak od

A

kilku

kilku wiekow zażywane w Europie: Jest prawo natury rozporządzone albo ordynowane w wyznaczonych pokoleniach do sukcesyi z faworem dla Starszych Osob stanowiące.

Ze zaś u nas prawney o tym decyzji niemasz, y tylko na formę zagranicznych Majoratow formowane stopnie sukcesyi, dla tego prawo każdego Ordynata w Polsce funduje się na opisanu porządku w familii, kto y iak ma po kim następować; ktore opisanie czyni Ordynatow dziećmi wyznaczoney fortuny. Zkąd w prawie natury Synowie y Corki dziedziczą; w prawie Ordynacyi poki tylko w wyznaczonych liniach męszczyzn stawać będzie, Corki oddalone, Syn zaś starszy tylko dziedziczy, a młodsi bracia iego jeżeli inszey fortuny oprocz ordynowanej niezaстанą, od samey starszego dyskretyi dependować, albo tey do proporecyi potrzeb nie znalazzy, szukać fortuny po świecie muszą. Zgoła w krotkich słowach definiując Prawo Majoratûs względem młodszych, jest ubogacenie opisanej linii starszych, z krzywdy młodszych Braci.

Obiekcya Wszakże we wżyskich Ordynacyach dla młodszych zostawione pensye, y dobra, ktore pod Ordynacyą nie podpadaia; iako to w Ordynacyi Ostrogskiej tak znaczne klucze: Tarnowski, Opatowski y inne.

Odpowiedz. Ta reflexya nieznosi krzywdy, którą młodszym Braci czynia Ordynacye, ale tylko wielkość jey umniejsza.

(3)

mnieyszyć usiłuie, bo w Ordynacyi Zamoyjskiey nie więcey, iak po Tyśiącu Złotych, w Myszkowskiey trzy Tyśiące na edukacyą młodszych zostawiono, iak zaś lat dorosłą, y niepomrą, fortuna im w tych słowach zostawiona (a) *Quibus si vita superstes futura est, aliunde ut pro dignitate vivant, DEUS providebit.* Dobra zaś w tych wżyskich Ordynacyach do działu zostawione nie mogą być stałym dla wżyskich zstępujących młodszych Braci supplementem z dwoch przyczyn.

Pierwszey. Ze zaraz naypierwszy albo drugi Ordynat może stracić nie ordynowane dobra, y niezostawic ich Sukcessorom swoim do działu.

Drugiey. Ze wżyscy Fundatorowie Ordynacyi nieaffekurowani za długą trwałosc prosto idącey od siebie Męszczyzn linij, w przypadku iak iey nie stanie; przybrali bliższych y dalszych Kolligatow swoich Osoby za Sukcessorow do Ordynacyi; iak prędko tedy ustanie prosta linia Męszczyzn y skończy się na Białogłowie, to ta prawem natury bierze dobra zostawione przez Fundatora do działu, a sama tylko ordynowana fortuna dostaje się naznaczonemu prawem Ordynackim Sukcessorowi; co się już stało w Zamoyjskiey y Myszkowskiey Ordynacyi. Tego zaś explikowac nietrzeba, iak ten nierowny los Fortuny częstokroć domową kością między rodzeństwem bywa, a czasem y publi-

bliczną krzywdą, kiedy choćby naywybornieysze młod-
 zych Braci przymioty przez iedyne równości prawa natu-
 ry zgwałcenie, przyciśnione potrzebą, wydobyć się *ad pu-
 blicam utilitatem* nie mogą.

Objekcyja. Ta remonstracya konwinkuje każdego, że pra-
 wo Ordynackie rownym Rzeczypospolitey Synom młod-
 szym Braci oczywiśta, przynosi krzywdę, ale ta zdaie się być
 partykularnieyszą nad publiczny, który przynosi pożytek,
 to iest: Tak piękne Ordynackie Fortece y wojennych ludzi.
 Jako to z Ordynacyi Zamoyskiej 200. ludzi, z Myśzkow-
 skiej 150. z Dubińskiej 600. choćby tedy z tey strony
 Ordynackie prawo, że tamie równość prawa natury, było
 naganne? chwalebne iednak y pożyteczne Oyczyźnie,
 z drugiej strony, że Woysko y Fortece daie.

Odpowiedź. Ta objekcyja pociąga explikacyą dawności,
 natury y kondycyi Ordynackiego prawa w powszechności,
 z kąd poznać będzie można, że ci ludzie pochodzą z iedy-
 ney własney Fundatorow woli y praktykowanego pod tam-
 ten czas zwyczaju, gdzie Rzeczypospolita, niemaiącą ani
 determinowanego komputu Woyska, ani uregulowaney
 na niego płacy, a w ustawicznych będącą Woynach suple-
 mentowali Panowie własnymi ludźmi, na wiele ktorego for-
 tuna y ku Oyczyźnie przychylność dyspensować mogła. [b]
 Ze

(b) Y Hieronim Lubomirski Kawaler Maltański stawiał Chorągiew Dragonii
 na każdą Kampanię swoim kosztem. Swiadczy Elekcyja Jego w Aktach publicznych
 wydrukowana.

Ze zaś powszechnie prawo Ordynacyi nie jest w Polsce postanowione, ale raczey w naypierwszym Ordynacyi Olyckiey przykładzie z zagranicy przyniesione do Polski, dla tego o naturze y kondycyach iego, z praw cudzych informować się trzeba:

To prawo, co się zowie u nas Ordynacya, od wieków wszędy się zwało y zowie albo *Majoratus*, starzeństwo, albo *primogenitura* pierworodzeństwo. Lubo zaś z okazji przypadkowych w Familiach o Sukcysy, zatarczek między Majoratem y primogeniturą, wynalezione dystrynkcy, ale w tey materyi Majorat, primogenitura, y ordynacya wszystko jedno znaczą.

Zkąd ma początek to prawo? Niektorzy ledwie nierowny zrozrodzonym światem początek mu dają. O naturze zaś iego żadney niemaż kwestyi, iż tylko, iak wyżej się rzekło, z równości prawa natury uymuie młodszemu, a przydaie dla starszych Braci przez wzgląd ich starzeństwa.

Przykłady względu na toż starzeństwo mamy po pierwszym prawie natury w drugim prawie Moyżeszowym, gdzie naten czas Pan BOG odbierając ustale *cum lege gratie* ofiary pierworodnych Synów, dystryngwował pierworodzeństwo, nakazawszy, aby starszemu dwie części fortuny, młodszemu trzecią, oddawano (*) Mamy y w dawnych historyach, iż między Wnukiem Eneasza a Stryiem iego była

(*) Deuteroni: cap: 21. ver: 15.

o sukcesyi, kwestyi. (c) Jako zaś cel y intencya prawa tego, iedyny był respekt na starsze Osoby, tak iedna tylko ta była kondycya: Aby starszy miał się lepiej od młod-
szych, nieodbierając mu prawa wolney woli dysponowa-
nia tym, co mu prawem Majoratu przypadło. Kiedy po-
tym to prawo zażyte wprzód na otrzymanie Sukcesyi
Krolestw, ktore w zagranicznych Państwach prawem Ma-
joratu chodzą. (d) potym przyszło nie tylko do udziel-
nych Xiążąt, lecz y partykularnych Familij dla utrzyma-
nia okazałości imienia, y domu na starzeństwie załadzo-
ney, opisały nacye á naybardziej *Bulla Aurea* (e) to pra-
wo w wielorakich Regulach, determinuiąc w nich wszyst-
kie bliższe, dalsze y naydalsze pokrewieństwa stopnie, y
wszyst-

(c) Aescanius postquam excessisset è vita, inter Iulium Filium ejus & Silvium posthumum, qui ex Lavinia genitus erat: de obtinendo Impe-
rio orta contentio est, cum dubitaretur: an Aeneas Filius, an nepos po-
tior esset? Præmissa disceptatione ejus ab universis REX SILVIUS decla-
ratus est. Victorinus Aurelius de origine Urbis Romæ. Scipio Affry-
kański dwoch bliźniaków Braci decyzyą sukcesyi zdał na pojedynk ich między
sobą. Livius lib: 28.

(d) W Moskwie y w Węgrzech, succedunt y famellæ, iak y u nas była
Krolowa Jadwiga stante ieszcze succensione Tronu,

(e) Karol Czwarty determinuiąc Elektorow Imperij raz na zawsze in capitulis
NoreMBERGÆ sancitis 1396. die 9. Januarij żeby między Sukcessorami świeckich
Elektorow niebyło kwestyi o godność Elektorstwa, naznaczył, aby ta godność szła
per Majoratum. Zeby zaś przy godności zatrzymać y fortunę, w tymże Roku in
Comitijs Metensibus Capite 25. tymże Elektorom postanowił prawo Majoratus
co do Sukcesyi w Xięstwach, y to prawo nazwano *Bulla Aurea*, iakie potym wielu
Familiom dawano y dają, z tą iednak differencyą: że Elektoraty są nieśmiertelne, á za-
tym y ich Majoraty, inne zaś kończą się z ustającą Męszczyzn linią.

wszystkim: które się trafić mogą, po zmarłych Osobach przypadki, decyzyą prawną zabiegając, żadney niewkładając daniny *in publicum*, (iako też Bulla świadczy) oprócz utrzymania Fortuny dla drugiego Sukcesora, ponieważ iakiekolwiek daniny y trybuta nietylko by się z stanem Krolewskim mieścić nie mogły, lecz y dla partykularnieyszych Osob, którym *jus primogenitura* nadane, arcy niesprawiedliwe by były, bo oprócz powszechnego wszystkim ciężaru osobliwsza od kogo danina *in publicum* czyli do skarbu Krolewskiego, powinna być względem osobliwszego pożytku *ex publico*, albo z łaski Krolewskiej: W prawie zaś *Majoratus* większość fortuny starszego iedynie jest z krzywdy młodszych Braci, miało których żeby KROL albo *publici* satisfakcyą, brało, (sprawiedliwość niekaże. Jakoż w tak wielu Europeyskich Majoratach, o których tak wielu pisało (f) aby *ex vi juris primogenitura* iakie dawać trybuta albo czynić ná murowanie Fortec expensy, nikt się niedoczyta.

Wszakże też natura powszechnego Majoratów prawa, co we wszystkich innych Państwach, zachowana jest y w Krolestwie Polskim, świadczą o tym wszystkie trzy Rzeczypospolitey konsenta Zamoykiemu, Myszkowskiemu y Ostrogskiemu dane, w których oprócz wolności wyznaczenia Sukcesso-

(f) Melchioris Goldasti editio Francofurti 1615. Nicolai Bastij Tractatus de Majoratu Argentorati editus 1699. Joannis Mehlebaum Georgij Melchioris Ludolphi Tractatus tres 1703. 1711. & 1733. Jonæ editi.

cessorow, wyznaczenia dobr dla tychże Sukcessorow, y ostrzeżoney tych samych dobr całosci żadney niemasz kondycyi włożoney ná Fundátorow, żeby álbo fortece fundowali, albo ludzi dawali; bo tym sposobem byłoby prawo Ordynáckie potrzeba dla Krolestwa, ále nie łaska, dla Osob, ktorym to práwo pozwolone; á przecież Rzeczpospolitá pilząc w konsensach swoich dla zasług Zamoyskiego, dla zasług domu Myszkowskich, dla zasług Ostrogskiego, iak dobrze znála, tak jasnie wyráziła, że żadná Ordynacya nie iest z potrzeby dla niey, ále tylko z iey łaski dla wyrażonych Osob pozwolóná.

Poparciem są tego wszystkie też same w szczegulności postanowione w Polszcze Ordynacye.

Y tak czytać można w Ordynacyi Zamoyskiej ná pierwszej karcie: *Subjicit Ordinationi huic bona sua Paterna Castri & oppidi Zamoscie*. W Ostrogskiej na drugiej karcie: *Castrum & oppidum Dubno*, co iest dowodem, że te Fortece nie są fundowane z obowiązku prawá Majoratu; raz, że wprzody już były wyfundowane, drugi raz, że Ordynacya Olycká y Myszkowska nie miała fortec, á przecię są Ordynacye. Choćby tedy Rzeczpospolitá zábroniła była prawá Majorátu Zamoyskiemu y Ostrogskiemu, á pozwoliła tylko Xiążętom Radziwiłłom y Myszkowskiemu, przeciężby zawsze też same fortece w Dobrach Zamoyskich y Ostrogskich były, iak y teraz są; á niebyłoby fortec w Ordynacyi Olyckiej y Myszkowskiej iak y teraz niemasz.

Podobnież mówić y o ludziach ofiarowanych Rzeczy-
pospolitey, ponieważ ani w Olyckiey ani w Zamoyckiey
Ordynacyi żadney wzmianki o ludziach dla Rzeczypospo-
litey niemasz, a przecież obydwie są Ordynacye. Y dopie-
ro Marcin Zamoycki na ten czas Podstoli Lwowicki y Sta-
rosta Płoskirowski wlat 85. po fundowaniu Ordynacyi Za-
moyckiey: Bo w Roku 1674. Na konfederacyi Generalney
po śmierci KROLA MICHAŁA ofiarował te 200. ludzi
stanom Rzeczypospolitey (g) co samo y na Elekcyi KRO-
LA JANA potwierdził; a zatym fortece y ludzie niepo-
chodzą, z natury prawa *Majoratús*, ale z iedyney dobrej wo-
li Fundatorow, która y teraz gdyby kto chciał (jak Myszkow-
ski y Ostrogski zrobili) z swoiey fortuny oświadczyć
Oyczyźnie, niepretendując prawa *Majoratús*, chętnieby
przyjęta była.

Lubo w prawdzie gdyby się trzymać originalnego pra-
wa, przez ktore 600. ludzi przeciwko samym tylko Nieprzy-
jaciołom Krzyża Świętego atakującym na ten czas Polskę,
z wielkiej potrzeby Ostrogski nazuńczył, (b) niebyłoby

(g) 1674. folio 11. titulo: *Sprawa Ordynacyi Zamoyckiey. A że Jmć Pan
Marcin Zamoycki Podstoli Lwowicki na każdą expedycję wojenną Rzpltey 200. lu-
dzi wystawić deklarował, &c. Tedy tej deklaracyi in facie wszystkich Stanow
Rzpltey uczynionej dójść czynić będzie powinien.*

(b) In Ordinatione Ostrogienfi folio 4. Tenebuntur in super iidē futuri ha-
redes & successores, praesentibusq; obligantur pro qualibet urgenti Reipublicae
necessitate contra Tartaros Turcasve & alios id genus Christiani nominis ho-
stes 300. equites optimē armatos, totidemq; pedites idoneos sumptibus propriis
vel ipsemet in persona sua vel suū locū tenētē Virū strenuū idoneū & rei mi-
litaris peritū expedire & ducere, exercituiq; Reipublicae ad iungere, Exercitui
Praefecto unā cū suis Comilitonibus parere & militari disciplina subesse.

sprawiedliwej racji, żeby ich od zawartego z Portą, Otomanską, wiecznego pokoju pretendować można, gdyby sobie tego oryginalnego prawą przez wzgląd na naturę Dobrych Szlacheckich, bardzo delikatnie niepoprawiła Rzeczpospolita przez Konstytucyę 1635: *Folio 610: o Obronie Ukrainy* napisaną, gdzie w pierwszych trzech Konstytucjach wspomnianych pogan opuściwszy, z innym wojskiem swoim Ostrońskiego ludziom zaślaniać Ukrainę kazała.

Przydać jeszcze y to można, że to prawo Majoratu nie tylko uymnie równości prawu natury, ale też czyni jakąś *in equalitate* między Domami dystynkcyę, że wszystkie inne są podległe upadkowi fortuny, sami tylko Ordynacy wyjęci od powszechnego przypadkow. prawą.

Obiekcyę. Za coż w cudzych krajach ci, którzy mają prawo *Majoratús*, a przecież trybuta Monárchom dają?

Odpowiedź. Bo są pierwey *Feudatarij*, a potym *Super jus Feudi* dane im prawo *Majoratús*, y *ex jure Feudi* dają trybuta, a *ex jure Majoratús*, biorą po sobie sukcesyę.

Obiekcyę. Wszakże to wszystko jedno.

Odpowiedź. Nietylko nie jedno, ale te prawa bardzo od siebie różne. Y náprzód różne z natury: Ponieważ *Feudum* w powszechności. Jest prawo komu dane pod pewną kondycyę y pod obowiązkiem zachowania prawa wierności dla dającego (i) y obowiązuie *Vasallum* do subiekcyi temu, od

(i) Gierhardus Titius in Codice de jure privato Romano germanico libro 2do cap: 1mo. de natura & origine Feudi § 2do Est jus cum certa restrictione & sub lege fidelitatis prestanda alie concessum.

kogo má prawo *Feudi*, á zatym dla stanu Monarchow *quá* Monárchow iest przeciwné, ktorzy tylko takie práwa dają, ále nie sami przyimują. Zaś *jus Majoratús* Monarchow na Trónach sadzą.

Różne z swoich essencyalnych y przypadkowych po-
działów, ktorych 37. Autorowie rachują, ále z tych dla
dystrynkcyi *Feudi* á *majoratu* dość trzy dywizye będą.
Pierwsza: że *Feudum* dzieli się *in datum & oblatum*, to iest
kiedy który Monarcha da własne dobra komu *jure Feudi*,
ábo też kiedy zawoiowany, lub unikając gwałtu dobro-
wolnie *per pacta* ábo *litteras subjectionis* podda się mocniej-
szemu, y *jus Feudi* odbierze, wykonawszy *super fidelitatem*
przyśięgę; co do *majoratu* z żadney strony niepodobne.
Drugi raz dzieli się *Feudum* na Męskie y białogłowskie, y
kiedy *Feudum* otrzyma białogłowa, sukcesya iego regular-
nie na białogłowy spada, co *majoratowi* przeciwné. Trze-
ci raz dzieli się *Feudum in proprium & hereditarium*, z kto-
rych drugie, to iest *Feudum* dziedziczne nie ma sukcesyi y
wolno ie sprzedać, co iest *majoratowi* przeciwné; Jest ie-
szcze y innych mnogość różnic, bo różne Feuda podpada-
ją działom (*salvo* tylko od wszystkich iakie iest *ferendo o-*
nere) Zon posagom, summom Kredytorow y różnym kon-
dycyom, co wszystko *majoratowi non competit*, y czytać to
możná w Gierhardzie Tycyuszu w Xiędze II. o naturze y
początku *Feudi* od kárty 1381. aż do 1504.

I Odpowiedź. To nie tajno, że od początku, iak stano-
wione w Narodzie naszym czytamy prawą, aż do naypier-
wszych Olyckiey y Zámoyckiey Ordynacyi przez lat 242.
wcale o prawie Ordynackim niebyło wzmianki, lecz sa-
mym powizechnym prawem natury kontentowali się
Przodkowie nasi w spadkach fortun swoich. Dopiero iak
dom Xiążąt Radziwiłłow wyfokością krwi y zasług otrzy-
mał *Principatum imperij*, także czynnym zwyczajem otrzymał
Prawo *Majoratus* od Stefana Króla przez przywilej utwier-
dzaący Ipiśanę Xiążąt Radziwiłłow dyspozycyą; który
tem przywilej że w Poliszczu niewystarczał do ważności
tegoż prawą, dopiero za ZYGMUNTA Trzeciego na po-
czątku panowania iego, zniósłszy się z równym wyłokiem
sławie swoiey człowiekiem Janem Zámoyckim, uczynili sta-
ranie, że iednegoż Seynu-approbacya Przywileiu Xiążę-
tom Radziwiłłom y pozwolenie na Fundowanie Majoratu
Zámoyckiemu stało. Co że jest w rzeczy samey *jus na-
turæ coordinatum*, dano mu tytuł: Ordynacya. Jako zaś
u nas łaska Rzeczypospolitey dla iednego, jest prawem dla
drugiego, zwłaszcza, że tych dwóch pierwszych Ordynacyi

Fun-

Fundatorowie ubeśpieczając nie bez pomocy drugich 64
 trzymane na Seymie prawa swoje, pomagali też drugim do
 pozyskania podobnegoż praw, aby wielością z powsze-
 chniała ta nowość; co w iasných dowodach obaczyć można:
 bo approbacya Ordynacyi Olyckiey, y pozwolenie Zám-
 moyckiey, stały razem 1589. Pierwsza folio 528 Dru-
 ga folio 527. Po tych obudwoch za tegoż ZYGMUNTA
 Trzeciego zaraz w lat dwanaście, bo w Roku 1601. folio
 748. pozwolona Ordynacya Myszkowska, po njej w lat
 ośm to jest 1609. folio 895. za tegoż ZYGMUNTA po-
 zwolona Ordynacya Ostrogska. Ze zaś jest każdemu na-
 turalna domu, y Imienia swiego miłość, starało się y wię-
 cey możnych ludzi o podobneż prawo, ale iak się Stan Szla-
 checki przeyrzał w Ordynackim prawie, że Ordynatowi
 przedawać Dobryni zastawiać nie wolno, a kupować wol-
 no; (k) tak zmiarkowawszy nie dobrą na siebie y Sukces-
 sorow swoich konsekwencyą, że przez wykupowanie Dobr-
 y obracanie w Ordynacyą stałoby się Panowie udzielne-
 mi Xiążęty, a Szlachta chyba ieh czynszownikami, co przed-
 tym

(k) *W Ordynacyi Zamoyskiej naprzod folio 5to. Quod impensis hinc de-
 tractis residuum fuerit &c. in acquirenda bona aliqua à prædictis bonis su-
 is non remota impendi, collocari & converti vult &c. W Ordynacyi Zy-
 gmunta Myszkowskiego folio 3tio. Idem etiam Successor bonorum eorun-
 dem augendorum curam habere debebit &c. prout exstat in Ordinatione
 eadem. W Ordynacyi Ostrogskiej folio 5to. Nunquam licebit omnibus uni-
 versis & singulis &c. ordinatis hæredibus ea bona nec in toto, nec in parte
 alienare, donare & resignare, oppignorare & obligare &c. sive etiam re ju-
 dicata super strepitum juris à stirpe successura alienare & diminuere.*

tem w czasie lat dwudziestu na cztery w zwyż wyrażone
pozwolili Ordynacye, to potym od ostatniey Ostrogskiej
aż do tych czas przez lat blisko pułtora y na iedną Or-
dynacyą niebyło zgody.

Lubo zaś do powszechności prawa Majoratu należy y
ta kwestya. Jeżeli prawo Majoratu może bydź wieczne,
czyli też przy zchodzącym ostatnim Ordynacie kończyć
się powinno? oraz Dobra ordynowane iak obrocone bydź
powinny? ale że w niższą kontrowersyą wchodzić te okoli-
czności będą, dla tego tamże się odpowiedzi na te kwe-
stye znaydą.



CZĘŚĆ DRUGA

○ Prawie Majoratu, czyli Ordynacyi Ostrogskiej w szczególności.

ZEby między wielością różnych objekcyi, dowodów, y racyi, ku łatwieyszemu pojęciu uczynić porządek, zdaie się być rzecz przyzwoita, aby w tey Ostrogskiej Ordynacyi trzy stany iey konfyderować.

Pierwszy jeżeli w czasie pozwolenia y postanowienia swego względem prawa była Ordynacyą?

Drugi jeżeli od czasu postanowienia iey do śmierci ostatniego wyznaczonego Sukcesora względem praw y sukcesyi była Ordynacyą?

Trzeci stan iey od śmierci Alexandra Zastawskiego ostatniego z wyznaczonych Sukcesorów w jakim zostawała

STAN ORDYNACYI PIERWSZY.

Jeżeli Majoratus czyli Ordynacya Ostrogská była przy postanowieniu swoim Ordynacyą, względem prawa iak być była powinna?

QUE.

hoflowi, ále wtym samym pozwoleniu musiała byđz przynáymniey co do essencyalnieyszych punktow opisana Regulá, według ktorey miał byđz ten fundowany Májorat, przyczyná jest ta: że nie mamy prawem opisaney Majoratow formy, iak mámy formę donácyi, wendycyi, y inne: záczyń Rzplta ten opisany sposob podala za nieodbita, káżdemu z Fundatorow do nápi-
 sania práwa Majorátu regułą.

Oprocz tey krotko opisaney w pozwoleniach Majoratow formy, miały jeszcze obszernieyszą formę w essencyalnieyszych rzeczach późnieysze Majoraty od pierwszych; y tak Majorat naypierwszy Domu Xiążąt Radziwiłłow pisany ná formę Majoratow Cudzoziem-
 skich był formą drugiemu Majoratowi Domu Zamoy-
 skich, te obádwa były formą trzeciemu Domu Myszkow-
 skich, á wszystkie te trzy powinny były byđz formą
 czwartemu y ostatniemu Domu Xiążąt Ostrogskich,
 bo gdzie prawa nie má, przykłady są prawem. Tak
 właśnie, iak mámy prawne pozwolenie z opisaną re-
 gułą, dysponować fortuna, przez Testámenta y Dzia-
 ły, á nie mámy formy w prawie Testámentow y dzia-
 łow tylko w pierwszych Testamentach y Działach.
 Dlátogo kiedy kto przeciwko regule pozwolenia y do-
 brey formie przez Testament dysponuje dziedzictwem,
 álbo dzielić młodszemu, á wybierać starszemu każe,

ten Testament albo dział iako nieważny każdy Sąd przyzwoity zkasuie.

Te tedy dwie okoliczności potrzebę pozwolenia Rzpltey na fundowanie Majoratu, y zachowanie tego pozwolenia ubezpieczywszy za esencyalne do ważności stánowienia prawa Majoratu kondycye, nástepnie teraz.

QUESTYA DRUGA

Jezeli Ordynacya Ostrogka przy postanowieniu swoim zachowała te kondycye, a zatym ieżel była Ordynacya?

Ná tę kwestyá łatwa będzie odpowiedź, wszedszy w inwestygacyá, ieżeli te obydwie zachowane kondycy?

Co do pierwszey: niemasz o czym mowić; bo miał pozwolenie Xiążę Janusz Ostrogki, aby fundował Majorat.

Co zaś do drugiey kondycyi, ieżeli to pozwolenie zachował? Y ieżeli właśnie *Majoratum* fundował albo nie? Widzieć to można: że y pozwolenia zachował, bo *Masculos Successores* ekskludował, y nie Majorat fundował, bo Káwalerow Maltanskich do krwi swoiey nie náleżących sukcessorami uczynił.

Obje-

Objekcyja. Jak to być może, áżeby Ordynácyá Ostrogska, ktorá wyraźne práwo Konstytucyá 1609. fol: 895. tit: Ordynácyá *pro lege perpetua nunquam in posterum abroganda* mieć chciała, o ktorey taż Konstytucyá nápisala, iż *wiecznemi czasy má trwać, non obstante ulla praescriptione*, tá Ordynácyá, ktorey dobra *vel in toto vel in parte aby niebyły álienowane* toż lámo prawo ostrzegło. Jakże to być może, żeby niebyła Ordynácyá? Zwłaszcza kiedy ieszcze Xiążę Janusz Ostrogski záchował ze wszystkim pozwolenie, bo náznaczył bliższych y dalszych Sukcessorow *Masculos*, to iest Xiążat Zástáwskich z Corki swoiey Eufrozyny, y Xiążat Radziwiłłow z Siostry swoiey Kátarzyny pochodzących. Inszych też *Masculos* nie miał, ponieważ mu Synowie w dzieciństwie wymarli, że zaś dalszych ieszcze y dalszych Sukcessorow niepołożył, álbo że poştánował Sukcessorow Kawalerow Maltáńskich: niezgrzeszył przeciwko pozwoleniu, bo w tymże pozwoleniu sá, słowa Konstytucy: *prout ordinaverit* á zatym mógł beśpiecznie kogo chcieć ekskludować, kogo chcieć náznaczyć, kiedy tak ábsolutná, miał władzá, *prout ordinaverit*.

Odpowiedź. Gdyby Rzeczpospolita tak nápisala była pozwolenie, jak iest tá objekcyja przez wybrane z różnych mieysc słowá, przeciwko zdaniu Rzeczy-

pospolitey áplikowáne ułożona, miałby ten zarzut do-
fyc ważności w sobie, y iuż choćby ten Ostrogski Ma-
jorat, był naturze Majoratow y wszystkim przykładom
przeciwny, nicby temu Xiążę Ostrogski niewinien,
mający tak absolutne, iak iest w tey obiekcyi pozwole-
nie. Zeby zaś łatwiey y oczywisciey poznać, że tu nie
iest grzech w pozwoleniu ná Majorat, ale w samym Ma-
joracie, że y przeciwko pozwoleniu y mimo naturę Ma-
joratow uczyniony, czytać trzeba wciąż całe co do li-
téry pozwolenie, y każdy punkt obserwować, do cze-
go służy. Jest tedy pozwolenie *in tenore* Konstytucyi
takie:

*Dla starożytnych y zacnych zasług J. W. Janusza
Xiążęcia Ostrogskiego Kasztelana Krakowskiego za rada
Panow rad, y pozwoleniem Posłow Ziemskich tak Koron-
nych iako y W. X. Litt: y Ziem do tego należących pozwa-
lamy Seymu niemieyszego lege perpetua nunquam in po-
sterum abroganda, iako iuż od kilku Seymów przez wszy-
stkie stany pozwolono iest. W tym punkcie widzieć mo-
żna, że te słowa: lege perpetua, nunquam in posterum ab-
roganda, są o pozwoleniu Rzeczypospolitey, że iey po-
zwolenie lex perpetua, ale nie Ordynacya, która w lat
dziewięć dopiero po pozwoleniu ustanowiona. Wszak-
że gdyby był Xiążę Janusz Ostrogski po otrzymanym
konsensie przed ustanowieniem Majoratu umarł, pe-*

wnie-

wnieby te słowa *lege perpetua &c.* nie postanowiły prawa Majoratu, iako nie o nim napisane.

Dalszy tenor Konstytucyi: *Iz mu wolno będzie uczynić Ordynacya in futurum w dobrach swoich, które teraz ma y mieć może, kto y iako miałby mu sukcedować tak z potomstwa iego Masculini sexûs iako eo deficiente quocunq; gradu succedentium z dalszych Osob.*

Ten punkt poty o naznaczeniu sukcessorów napisany jest esencyalną regułą prawa Majoratu, bo w nim wyraziła Rzeczpospolita naturę prawa Majoratu, że fortuna Ostrogska od sukcessorów Ostrogskiego przez prawo Majoratu odpadać niepowinna, kiedy ia, na sam tylko potomstwo Ostrogskiego *Masculini sexûs*, a iak tych nie stanie, na dalsze zstępuiące Osoby dysponować pozwoliła. Jakoż co do punktu prawa Majoratu, lubo w naypierwszey Ordynacyi swojej do Akt Ziemskich Lubelskich podaney pomieścił był Xiążę Ostrogski porządek Majoratu, gdyż opuściwszy y Konstancya Ostrogskiego Woiewodzica Wołyńskiego rodzonęgo Synowca swego starszego, położył sukcessorem młodszego Brata iego Janusza Ostrogskiego, ale zaraz poprawił tę omyłkę, kiedy przez powtorną dyspozycyą w roku 1614. w dzień Oktawy Bożego Ciała w Lubelskim Trybunale zeznaną, pierwey Konstancya a potym Janusza Synowcow swoich sukcessora-

forami naznaczył. Tę samę dla potomstwa swego *Masculini sexus* regule zachował y w drugich dwóch późniejszych Ordynacyach (1) kiedy tychże Synowcow, nad których niemał więcej, *nomen & arma* prezentujących *successores Masculos* za sukcesorow do Ordynacyi położył. Tandem te wszystkie cztery Ordynacye piątą y ostatnią w roku 1618. spisana, pokaslowawszy, w niey całe pozwolenie zkaslował; bo mimo miłość domu y imienia swiego, dla ktorego pozwolenie na Majorat wyprosił, ekskludował Ostrogskich *Masculos*, á tylko Osoby w pokrewności z Ostrogskimi *capita Femellarum* prezentujące, to jest Xiążąt Zastawskich z Corki, á Xiążąt Radziwiłłow z Siostry swoiey idących sukcesorami naznaczył. Miasto zaś dalszych ieszcze sukcesorow swoich Zakon Kawalerow Maltańskich sukcesorem uczynił. Ktory cały w tey dyspozycyi Xiążęcia Ostrogskiego proceder oczywistą jest proba, że tego pozwolenia, ktore pierwszym fundamentem ważności Majoratu jego być mogło, nieśluchał y nie zachował. Ze zaś przez postanowienie Kawalerow Maltańskich fundował nowe dwie prawa, konnexyi z prawem Majoratu czyli Ordynacyi niemaące, jasnie to poznać można z prawa Majoratu w pierwszey

czę-

(1) Trzecia Xiążęcia Ostrogskiego Ordynacya 1615. F. 6ta. post Festa Solennia Sacri Pentecosten. Czwartą 1616. F. 5ta. in Crastino Festi Sanctæ Margarethæ obydwie w Ziemstwie Lubelskim.

części wyexplikowanego, które prawo zawsze się we krwi sukcesorow mieści, y tylko daie preferencyą starszemu nad młodszego, y dla tego, że wyznaczoney nie-
staie linii, nie ekskluduje wszystkich od dziedzictwa fortuny, iak chce mieć prawo pozwolenia wyżey cytowane, y iakie są przykłady w Majoratach Xiążąt Radziwiłłow, Zamoyiskich, y Myszkowskich, którzy iako w nadgrode własnych yprzodkow swoich zasług odebrali od Rzeczypospolitey uprzywileciowane ná Majoraty prawo, tak skutki przywileiu tego od nay-
bliższych aż naypoźniejszy sukcesorom swoim zostawili. Naznaczenie zaś Kawalerow Maltańskich do sukcesyi fortuny, iest wydziedziczenie tych wszystkich sukcesorow, którzy się po skończoney Zasław-
skich linii pozostali, y razem iest adopcyja Kawalerow Maltańskich za sukcesorow, gdyż Polikim prawem kto chce niezależącego do krwi, ázaty y sukcesyi po sobie zrobić fortuny swoiey dziedzicem, uczynić tego inaczey nie może: tylko przez zeznaną ná Osobę iego donacya; tey zaś exheredytacyi y adopcyi áni Ostrogski mógł czynić, áni Rzeczpospolita nietylko że mu niepozwołała: ále áni mogłaby przez wszelką sprawiedliwość y przezorność swoią pozwolić.

Ze Xiążę Ostrogski nie mógł exhæreditare sukces-
so-

forow: Bow Koronie niemaż prawa ani formy wydziedziczenia, tak, iak iest forma dziedzictwa Lubo zaś przez konwikcyą, y sąd może być odsądzony sukcesor, y Statut Litewski przypuszcza wydziedziczenie, ale opisuje za iakie excessa, y iakim sposobem, tá zaś Ostrogskiego exheredytacya ani *in forma juris*, ani *in ratione iustitie*, bo tych wydziedziczał, ktorzy się w czasie dopiero narodzić mieli, y zarobić ná tę exheredytacyą, przed swoim národzeniem nie mogli. Niemogł ádopcyi uczynić Káwalerow Maltanskich, bo *jus adoptionis* iest prawo nie Polskie, ale zágraniczne, ktorego bezpotomnym pozwaláia, y ktore znowu inżą ma swoią formę, ani mogłby go zażyć Ostrogski bez wyraźnego pozwoleniá Rzeczypospolitey.

Ze zaś Rzeczpospolita przez wszelką sprawiedliwość swoię niemogłaby pozwolić Ostrogskiemu ná exheredytacyą, niewinnych sukcesorow iego; idzie zá-
tym, że niemogłaby pozwolić ná ádopcya Kawalerow Maltanskich ná miejsce sukcesorow.

Z tego tedy pryncypalnego o wyznaczeniu sukcesorow punktu Konstytucyi Koronney, widocznie obaczywszy, że prawo Majoratu przez Ostrogskiego formowane niemogło być prawem, iż nietylko przeciwko prawu Koronnemu postanowione, ale nad to dwa nowe w sobie *exhereditationis* y *adoptionis* zamyka prawa,
ta-

Łatwo wnieść można konsekwencyą, niżeli temuż prawu Ostrogskiemu o trwałości jego, a dobrom Ostrogskim o nierozdzielności ich służą dalsze następujące punkta Koronnego prawa? Oraz można obaczyć, jeżeli te słowa: *prout ordinaverit*, mogą być pociągane pod pierwszy punkt o postanowieniu sukcesorów napisany? Bo Konstytucya wciąż pisze daley tak: *Kto-
ra to Ordynacya wiecznemi czasami ma trwać non obstante
ulla prescriptione & fatalibus, & si admissio possessionis non
subsequatur, tym sposobem, aby wedle tej Ordynacyi te do-
bra vel in toto vel in parte prout ordinaverit, niemogły być
per heredes etiam de lumbis ejus & successores ejus alieno-
wane, ita tamen ut in aliis omnibus conditionibus Ordyna-
cyi ta juribus & oneribus terrestribus subjaceat. A ta Or-
dynacya aby do wszech wiadomości przyszła, ma do Akt
Trybunałskich w Lublinie vel ad alia quævis vim perpetu-
itatis habentia podana być cum facultate immutandi, e-
mendandi, ipsi duntaxat durante vita ipsius reservata.*
Naprzód co do absolutności pozwolenia, uczą, same sło-
wa, czytając ich, aby wedle tej Ordynacyi te dobra vel in
toto vel in parte, prout ordinaverit, niemogły być alienowane.
Ze to służy niedo wyznaczenia sukcesorów, ale pressé do
wyznaczenia dobr pod prawo Majoratu, iakoż tak zro-
bił Ostrogski: że nie in toto ale in parte dysponował do-
bra dla Ordynatów, to jest Ostrog, Dubno y inne, y te

D

ostrzegł

ostrzegł, żeby nie były alienowane, drugie zaś zostawił do wolney sukcesorom dyspozycyi, iako to Tarnow, Opatow, Chmielow y inne. Tak właśnie, iak te słowa na koncu: *cum facultate immutandi, emendandi ipsi duntaxat durante vita ipsius reservata*. Ściagała się do dobrego do akcydentalnych okoliczności, ale nie do esencyalney kondycyi; aliás nie miałyby potrzeby Rzeczpospolita w pierwszym punkcie determinować, którzy mają być sukcesorami, gdyby tę swoją determinacyą zmazać niższym punktem miała przez danie absolutney wolności. Taką samą wolność miał y Jan Zamoyski y w pięciu addytamentach swoich zażył iey na ułatwienie różnych po napisanym pierwszym prawie przypadków, ale nie na zkaśowanie Majoratu swego przez przeciwną pozwoleniu swojemu y naturze Majoratu o sukcesorach dyspozycyą.

Co zaś do trwałości tego Ostrogskiego prawa: że nie może mu służyć prawo Koronne, bo to w pierwszym punkcie opisało, iaka być powinna Ordynacya; a dopiero w drugim wyraża, *Która to Ordynacya wiecznemi czasami ma trwać*; jeżeli tedy Ordynacya Ostrogska nie jest spisana według pierwszego punktu, toć nie może być trwała według drugiego; ani prawo Koronne o nierozdzielności dobra służyć dobrom Ordynacyi Ostrogskiej może, bo Rzeczpospolita iako samych

bliz-

blizszych y dalszych sukcesorow Ostrogskiego Ordynatami mieć chciała, tak nierozdzielność tych dobr dla tych tylko assekurowała, ktorychby Ostrogski z Fami-
lii swoiey sukcesorami wyznaczył, ale nie dla Religii
Malty do krwi y doniu Ostrogskiego nienależącej, z
ktorego gdyby który z wezwanych do Ordynacyi suk-
cessor, był Kawalerem Maltanckim, byłby zapewne
Dobr Possessore, ale za prawem krwi służącym, nie
Malcie.

Z tych wszystkich w tey pierwszey kwestyi zarzu-
tow y odpowiedzi wynikają, te cztery oczywiste pra-
wdy

Pierwsza. Ze powszechnie pierworodzeństwa czyli
starszeństwa, a po naszymu mówiąc: Ordynacyi pra-
wo nie ekskluduje w żadnym przypadku generalnie
wszystkich sukcesorow, ale tylko dystyngwuje y u-
szczęśliwia starszeństwo w domach. Ktora prawda
funduje się na prawie Boskim y wszystkich Narodow,
funduje się na prawie Polskim w pozwoleniach wyra-
żonym, funduje się na przykładach tak postronnych, ia-
ko domowych dobrze opisanych Majoratow, funduje
się na racyi naturalney: że Majorat nie jest kara, od-
bierająca krwi y Domowi fortunę, ale łaską assekuru-
jącą całość tey fortuny dla krwi y Domu.

Druga Prawda, iż żaden Majorat bez pozwolenia

Rzeczypospolitey stanowiony być niemoże. Ktorą prawdą funduje się na racyi; iż żaden człowiek pod prawem pospolitym siedzący nie ma mocy nowego y pospolitym przeciwnego fundować prawa.

Trzecia Prawdą: że pozwolenie na Majorat *ad literam* zachowane być powinno, zwłaszcza w tym Państwie, gdzie ani uniwersalnego o Majoratach prawa, ani formy Majoratow. niemalz, y ta prawda funduje się na oczywistej racyi, że gdzie do ważności rzeczy pozwolenie wyraźne koniecznie potrzebne, tam rzecz przeciwko wyraźnemu pozwoleniu zrobioną ważną być niemoże.

Czwarta Prawdą sama przez się z swojego opisanія iasną, że Ordynacya Ostrogská przeciwko naturze prawá Majoratu, własnemu pozwoleniu, przykładom innych Majoratow, po skończonej Męszczyzn linii wydziedziczyła sukcesorow od fortuny, a prawem *adoptionis* (pozwolenia na to nie mając) przybrała Kawalerow Maltańskich.

Z których iawnych prawd czterech prawdziwa wynika konkluzya, że Ordynacya Ostrogska w postanowieniu swoim niebyła Ordynacya, y żadnego z prawa y sprawiedliwości nie miała waloru.

Lubo zaś rzeczy z fundamentow niedobrey wszelkie wsparcia niepomagaia, że jednak wyszłe *in publi-*

cum

cum scripta razem wydrukowane pod tytułem: Akta publiczne, róz utrzymują: że ápprobacya Ordynácii Ostrogskiej iáko byłaby *supervacanea* y próżná, tak słusznie, że nie jest ápprobowana, drugi raz przywodzą Konstitucye y Dekretá Seymowe na dowód, że tá Ordynacya jest ápprobowana. Czyli tedy to wszystko wspiera fundamentu niemałą, Ostrogską Ordynacyą, albo nie? Odkryje to nástępniacy:

STAN DRUGI ORDYNACYI.

Jeżeli Ordynacya Ostrogská od czasu postanowienia swego do śmierci ostatniego wyznaczonego sukcesora względem prawá y sukcesyi była Ordynacyą?

Ten stan w wymierzonym czasie swoim dwa pryncypalne w sobie zamyká Rozdziały. *Pierwszy.* Ápprobátę Ordynácii Ostrogskiej.

Drugi. Exekucya, práwa teyże Ordynácii w Possessorach iey.

Rozdział pierwszy o ápprobácii, zamyká dwie kwestye.

Pierwsza. Jeżeli ná każdy Majorat czyli Ordynacyą potrzebná jest ápprobátá albo nie?

Druga

Druga. Jeżeli Ordynacya Ostrogská jest approbowaná albo nie?

ROZDZIAŁ PIERWSZY QUESTYA PIERWSZA.

Jeżeli każda Ordynacya áżatym y Ostrogská powinna być approbowana, czyli nie?

Rzecz każda od pozwolenia y opisu jego dependująca żeby była ważna, potrzebuie koniecznie aprobacy, racya tego jest, że kto má moc dać pozwolenie z opisem tenże sam tylko má moc uznać, jeżeli to pozwolenie y opis albo kondycye jego są zachowane; co tym iawniey się wydaie o Ordynacyach, które są prawe dla Familii, bo że sama tylko we trzech stanach zgromadzoná Rzeczpospolita prawa stanowić może, dla iey przezorności rzecz przyzwoita, aby to, co stanowić pozwoliła, postanowione widziała. A zaś dla ważności postanowionego prawa rzecz koniecznie potrzebna, aby uznała być to tak ważnym prawem, co kto za iey pozwoleniem stanowił, iak gdyby samá stanowiła. Y tak oprócz wszystkich Ordynacyi y wielu innych w różnych máterych przykładów, iawne są tego dowody.

dy. Wszystkie albowiem Potencye y nąsza Rzeczpospolita pełnomocnym Kommissarzom dała, prawem wszelkie pozwolenie, moc, y pełnowładną plenipotencyą, do decydowania iakowey kontrowersyi, albo zawarcia doczesnego lub wieczystego z postronnemi pokoiu; przecież za tak ważnym pozwoleniem stánowiących traktatow następuie rátyfikacya przez wszystkie stány. Rácy a tego iest: bo każda zwierzchność dająca moc y pozwolenie, nieoddaie wszystkiey swoiey władzy, ale iey tylko udziela, tak właśnie, iak Słońce promieni, ktore choć od Słońca wychodzą, przecież więcey w nim są, niż wyszły.

Obiekcya. To tylko według prawa iest potrzebne, co prawo mieć chce, ale że niemasz nigdzie o tym prawa, aby Ordynacye były approbowane; więc approbaty ná Ordynacye według prawa nie są potrzebne.

Odpowiedź. Ten argument nietylko approbaty, ale y pozwolenia na Ordynacye znosi; bo niemasz nigdzie prawa, żeby były dawane pozwolenia ná Ordynacyą, a zatym pozwolenie na Ordynacyą według prawa nie potrzebne. Niemasz prawa ná approbatę Ordynacyi, ale są approbaty Ordynacyi, iako tedy pozwolenia ná Ordynacyą Myszkowskiemu y Zamoyowskiemu, były prawem dla Ostrogskiego, że potrzebne iest pozwolenie, y starał się o nie, tak też approbaty Ordynacyi Olyckiey,

kiey, Zamoyskiey y Myszkowskiey powinny były być prawem dla Ostrogskiego, iż potrzebna approbata, o którą starać się był powinien, bo gdzie prawa niemasz, tam dobre przykłady są prawem.

Objekcyą. Każde pozwolenie prawne stanowienia dyspozycyi zamyka razem w sobie y approbatę, ponieważ czegoby prawo approbować niechciało, na to by niepozwoliło, a zatym co jest za pozwoleniem prawa uczynione, to niepotrzebnie approbaty; tak właśnie, iak że donacye są pozwolone prawem dla tego, gdyby kto zeznawszy komu donacya, też samę approbował, zaszkodziłby iey ważności a niepomógł, ponieważ prawnie zrobioney rzeczy approbacya, podaje w wątpliwość robotę.

A nad to że na Ordynacye niepotrzebna jest approbata, proba tego jest Myszkowska Ordynacya, która zaraz przy pozwoleniu otrzymała approbatę; zkąd poznać: że po pozwoleniu postanowiona Ordynacya, niemasz potrzeby, aby była approbowana.

Odpowiedź. Niewspominając przy tey objekcyi Majoratu Ostrogskiego nie tak, iak pozwolono, postanowionego, to przecież każde za pozwoleniem stanowione prawo powinno mieć wyraźną approbatę, bo iako to rzecz prawdziwa: iż każda approbata, ile od pozwolenia późniejszy, zamyka w sobie pozwolenie, tak to

oczy-

oczywiście niepewna; iż każde pozwolenie zawsze od approbaty pierwsze, zamyka w sobie approbatę; tak właśnie, iak dzień dzisiejszy iutrzejszego w sobie niezamyka, ale iako iutrzejszy idzie za dzisiejszym, tak za pozwoleniem stanowienia prawa, iść koniecznie powinna postanowionego approbata, którą pozwolenie *consequenter* pociąga. Y że każde przez partykularną osobę za pozwoleniem postanowione prawo być approbowane powinno, wielkim jest tego dowodem za przykład w obiekcyi cytowane donacyi prawo, iako y wszystkie inne prawem pozwolone Tranzakcye, które nietylko pozwolenie, ale y approbatę mają. Wszak to rzecz nieomylna, że nim są postanowione formy donacyi, obligacyi, cessyi y innych Tranzakcyi, mieli przodkowie nasi zupełną moc y pozwolenie w nadanych sobie prawach dysponowania prawnie fortuna, swoją, y komu chcieć dać do niej prawo: jakoż czynili donacye, y różne Tranzakcye, o czym czytać w Statucie można (m) że zaś różne takowych praw zeznawania różne przynosiły tłumaczenia y kłótnie, ZYGMUNT AUGUST w Roku 1523. postanowił formy Wendycyi, E do-

(m) Statut pierwszy 1368. Vislicia Kazimierz Wielki Titulo Iudex & Subjudex KROL sprawy cognitionis hereditatis dla siebie do sądzenia excypnie. Statut drugi 1423. w Krakowie za WŁADYSŁAWA JAGIELŁA postanowiony, którym sub titulo libri Actorum sub tribus cl. vibus serventur, coram quibus etiam Resignationes bonorum Magnorum peraguntur.

donacyi, Cessyi y wszelkich zapisow, (n) ktore aby dobrze w Księgi zapisywane były, dozor Sędziom y Podśędkom zalecił. (o) Już tedy takowe prawa miały pozwolenie, miały y formę áieszcze o ważność praw zeznawanych kłotnia w sądach nieustala. Zeby tedy takowe prawa zupełnie były ważne, w lat dwadzieścia potym tenże ZYGMUNT approbował, wieczyście Statutem powszechnym te wszystkie partykularne prawa, ktore tylko według formy y opisu Statutu zeznane będą, y przeciwko nim, sironom, y ich Prokuratorom mowić zakazał. Zkąd jawnie poznać, że ieżeli wszystkie około własnych fortun pospolitym zwyczajem czynione partykularne prawa, nietylko maia, pozwolenie y formę stanowienia swojego, ále ieszcze zá pozwoleniem y według formy pod dozorem Ziemstwa stanowione maia, approbatę; iakże prawa Majoratow w Poliszczu, niepowszechne, zupełney formy prawem opisaney niemaiące, prywatnie w domu bez oka Zwierzchności choć nie przeciwko pozwoleniu pisane, obeyść się bez approbaty y moc prawa mieć mogą? Coż dopiero mowić o Majoracie Ostrogskim przeciwko prawu pozwolenia napisanym?

Niechodzi zaś tu o approbatę od kogożkolwiek (iak cytowano w objekcyi ná donacya,] ále o approbatę

(n) In Statuto Regni folio 198. (o) 1538. Folio 23. Statutum SIGISMUNDI Petricoviz.

batę Rzeczypospolitey: bo donacya według prawa ze-
znana, iest prawem approbowana; y kto by ią znowu
approbował, próżnoby to robił, gdyż partykularny
człowiek niemoże przydać wagi tey Tranzakcyi, kto-
rą prawo Koronne utwierdziło; iako przeciwnym spo-
sobem: gdyby donacyą, nie według formy Statutu u-
czynioną, á zatym pod approbatę prawa Koronnego
niepodpadaiać, sto razy approbował, będzie nie warta
y zkassowaniu podległa. Co samo aplikować do O-
strogskiej Ordynacyi można.

Ze zaś ná dalszy dowód niepotrzebności approbáty
przyprawdzoneá iest w obiekcyi approbatá Ordynacyi
Myszkowskiej; Z przykładow approbat ná Ołycką, Za-
moyką, y Myszkowską Ordynacyą, to tylko wnosić
możná, że kiedy niewięcey, iak cztery w Polsce Or-
dynacyi, á trzy máią approбаты; toć powinna mieć y
czwarta; owlzem znać to z tych samych przykładow,
iák są do ważności Ordynacyi potrzebne approбаты,
bo Ordynacya Ołycka niemiała *Solennitatem* pozwole-
nia od wszystkich trzech stanow, lecz tylko od iedne-
go, ále że má od wszystkich stanow approbatę, má wszy-
stkíe *Solennitates*; gdyż approbata od wszystkich, bez
żadney kwestyi *presupponit* pozwolenie od wszystkich.
Lubo zaś to szczegulne prawo approbáty Majoratu
Myszkowskiego iest przed postanowieniem tegoż Majo-

ratu, jednakże było konieczne potrzebne temuż Majoratowi, y zaraz od napisania y do Akt podania iego służyć mu w szczególności zaczęło, y służy, z racyi, że w essentialnych punktach nie jest *contra naturam & formam* pierwszych przed sobą Majoratow zrobiony, tak właśnie, iak cytowany wyżej dla wszystkich stanowiący ZYGMUNTOWSKI Statut, te wszystkie późniejszy po sobie approbuie fortun dyspozycye, które według swojej natury y formy postawały y sławać będą. Nad to tá approbata nietylko do utwierdzenia Myśzkowskich Majoratu, ale y do uspokojenia terażniejszej kwestyi bardzo potrzebna, która co do słowa jest taká. (p)

A my już ex nunc pro extunc tę Ordynacya tak, iakoby była wpisana y do Akt podana bez dalszey approbacyi Auctoritate Conventus presentis approbuemy y ratyfikujemy. Zkąd widzieć można, iak jest wyraźne Rzpltey zdanie, że ná Ordynacye wpisane y do Akt podane powinny być ápprobaty, kiedy Myśzkowska *ex nunc* przyzwoleniu, *pro extunc* po wpisaniu y do Akt podaniu, ápprobowaná. Y temu zdaniu w słowach y uczynkach przez Rzeczpospolitą wyrażonemu przed innemi zdaniem pierwsze dać miejsce przystoi. Wszak y prawo Ziem Pruskich nie ztąd ma wagę, że pozwolone, lecz

że

że jest y ápprobowane, bo Statut Wołyński kilkár razy
pozwolony, á że nie ápprobowany, wagi prawa niema.

Przyczyna zaś tego, że Ordynacya Myszkowska nie-
tak, iak inne, ále zaráz po napisanym pozwoleniu áp-
probowana, niżey potrzebnieyza będzie.

QUESTYA DRUGA

Jeżeli Ordynacya Ostrogska jest prawem
approbowana, álbo nie?

Odpowiedź. **Z**E Ordynacye Ołycka, Zamoyska
y Myszkowska są approbowane,
wszyscy temu wierzą, ná tym iedy-
nie fundamencie: iż widzą, y czy-
taią, wyraźne w prawie approbaty. Ze zaś approbaty
ná Ordynacyą Ostrogską, nikt w prawie widzieć y czy-
tać niemoże, rowny ma fundament do wierzenia, że
nie jest approbowana.

Objekcyá. Ordynacya Ostrogska niemogła być po-
trzebna approbaty iak inne, bo inne Ordynacye ná ie-
dnym tylko Seymie pozwolone, ta zaś ma w prawie
świadećtwo, że ná kilku Seymach pozwolona. Przy
takim tedy, większym nad inne przywileiu dosyć jest
ważna.

Odpowiedz. Do tych trzech Konstytucyi należy jeszcze y czwarta 1635. *Folio 6to. Titulo Obrona y bezpieczeństwo Ukrainy* tychże ludzi cytująca; bo im więcej praw takich będzie, tym bardziej nie będą approbata; gdyż na approbatę jedney tylko potrzeba Konstytucyi; tych zaś dla tego jest kilka, iż nie approbatę Ordynacyi, ale obronę przeciwko *insultom* Porty Ottomanſkiej (które w tamtych latach powtarzała) *pro objecto* mieli, co iawnie pokazują y tytuły y tenor tych samych Konstytucyi, które każdy czyli *in volumine*, czyli w skryptach pod tytułem Akta publiczne czytać drukowane może. Jakoż gdyby Rzeczpospolita chciała tę approbować Ordynacyą: czy mogłaby iej kto bronić? Albo czyliżby nieumiała tak wyraźnie napisać, iak napisała dla Ołyckiej, Zámoyſkiej, y Myſzkowskiej Ordynacyi approbaty? Kiedy te Ordynacye approbować chciała.

Obiekcyja. Choć niemafz wyraźnie w prawie: że Ordynacyą Ostrogſką approbujemy tak, iak w innych jest approbatach, aleć przecie z tych Konstytucyi wnosić każdy może: że kiedy tych ludzi, których Ostrogſki w ſwoiej Ordynacyi naznaczył, przyięła Rzeczpospolita, toć iuż przez to przyięła całą Ordynacyą, á zatym ją approbowała.

Odpowiedz. Niechby tak było, że z przyięcia ludzi

wno-

wnosić ápprobátę Ordynácyi možná, to ta wniesioná ápprobáta będzie w reprezentacyi zdaniá u tego, kto tak wnosi; ále iey w prawie napisaney nie będzie. Zeby zaś co było prawem, nietylko iest mało partykularne zdanie, lecz gdyby y wszystkie trzy stany tak wnosiły, y tak się im zdało, á nienapisały tego zdaniá, ieszcze právem niebędzie; gdyż potrzebá, áby każde zdanie, ktore być ma prawem, nápisane, podpisane y publikowane było. Lecz że z tych wszystkich Konstytucyi y przez takowá suppozycyá formowána być niemoże ápprobáta Majoratu Ostrogskiego; broni tego nátura práwa Majoratu wyexplikowana w pierwszej części, ktora iáko iest szczególnym dla pierworodzeństwa respekté, tak żadnych dánín, háráczow y trybutow więcey nad polspolite wszystkim nieprzyimuie; Jako tedy z náury práwa Majoratu nie idzie konsekwencyá dávánía 600. ludzi, tak z przyięcia 600. ludzi nie idzie konsekwencya przyięcia práwa Majoratu, gdyż te dwie rzeczy różne są od siebie náturá y formá. Bo do uczynienia przyślugi Oyczyźnie według káždego možności wszyscy iey Synowie mamy rowne konnaturalne prawo wcale rózne od natury práwa Majoratu, ani ná to (tak iak ná Májorat) pozwolenia y ápprobáty od Rzeczypospolitey trzebá. Y tak niepotrzebował Márcin Zamoycki, kiedy 200. iazdy *in facie* zgromádzonych

nych na Elektya KROLA JANA Stanow ofiarował Ojczyźnie, która wdzięczność mu tylko za to wyrazi-
wizy obli gowała, aby dotrzymał, co z prawa natural-
ney miłości, ale nie z prawą Majoratu obiecał. Jako
tedy mógł Ostrogski fundować 600. ludzi niefundując
prawa Majoratu, tak mogła Rzeczpospolita przyjąć
600. ludzi, nieprzyjąć, a zatym nieapprobować Majo-
ratu.

Objekcyja. A też Konstytucye 1667. *Folio 31. Titulo*
Pozwolenie rezygnacyi, y 1673. Folio 31. Titulo Approbá-
cyá Rezygnacyi, które dowodzą ważność Ordynacyi
Ostrogskiej; kiedy części gruntu pod Warszawą bę-
dącego bez konsensu Rzeczypospolitey kupić Den-
hoff niemógł, że do Ordynacyi Ostrogskiej należał, aż
pierwiza Konstytucya na sprzedaż pozwoliła, a druga te
sprzedaż approbowała. Potym dwa Dekreta Seymowe
jeden za WŁADYSŁAWA czwartego a drugi za
JANA KAZIMIERZA nastąpione, które już też nie
przez illacya, iak Konstytucye o ochronie Ukrainy, ale
wyróżnemi słowy approbacya, teyże Ordynacyi w so-
bie zamykają.

Odpowiedź. Te dwie Konstytucye Denhoffowi słu-
żące gdyby się śniagały do dobr w dyspozycyi Ostrog-
skiego za Ordynackie napisanych, przecieźby jeszcze
niebyły zwyczajną approbatą, chyba tylko wnoszo-

na z nich mogłaby być approbata, lecz nie: w prawie napisana. Ale że wcale *objectum* tych Konstytucyi o grunt dla Denhoffa nie się do mienianey nieściaga. Ordynacyi, dowodem tego jest taż sama Xięcia Ostrogskiego dyspozycyá; bo Glinki, których Denhoff nabył, Xiąże Ostrogski wyraźnie położył między dobrami zostawionemi do działu, y wolney przez sukcesorow przedaży niepotrzebuiącey ani pozwolenia, ani approbaty Seymowey (q) Y też same Glinki [których Denhoff część ná Pałac nabył,] teraz się zowią Alexandryą, czego jest dowodem Tranzakcyá przez Kommissarzow wyznaczonych od JANA Trzeciego między Katárzyną, Rađziwillową, Mátką, á Teofilą, iey Córką, postanowiona, w Aktach Metryki Koronney oblatowana. (r)

Ile zaś do Seymowych Dekretow: Jako iedne tylko wiary naszey decyzye potrzebuia ślepego posłuszeństwa rozumu, tak wszelkich subfelliow Dekreta zwłaszcza publiczną, y do wszystkich należącą wchodzące kwestyá, [lubo ich samá tylko przyzwolta jurisdikcyá

(q) *Reliqua verò bona videlicet Castrum & Civitas Tarnow juxta quod sibi divisione cessit cum praediis & villis ad id pertinentibus, Castra & oppida Wiewiczká, Opatow, Chmielow, Procholice, Chrzonow. Glinki Kobierzyn, &c. Non Ordinationi sed divisioni subijcienda. Punctum Ordinationis Ostrogianz.*

(r) Glinki alias Alexandrya przy Warszawie będąca prawu dzysymu J. M. P. Podkanclerzyny podlegać będzie,

Keya skaffować może) wagę ich jednak ile się do kwe-
styściąga, poznawać y swoje wyrazić zdanie rzecz ka-
żdemu przyzwoitą; zwłaszcza, iż Dekreta Seymowe nie
większą, mają od Dekretow Trybunałskich powagę, bo
iako Trybunał jest ustanowiony na miejscu general-
nych sądow Seymowskich, które wszystkie spraw ro-
dzaje sądziły, tak Dekreta iego są porównane z Sey-
mowemi przez Konstytucyą 1578. *Folio 327. § A iuż, y*
Folio 330. Titulo Utwierdzenie Dekretow; y przez niższe
potym Konstytucye. Y to też rzecz nietayna, iż w ka-
żdym sądzie zmowne Dekreta niezbronne.

Ze zaś w sądach Seymowych zagęścili się były kon-
dyktowe Dekreta w sprawach záboystwa (w których
wszelkiey zgody prawo zakazało) oraz Krolewsczy-
zny przez także kondyktowe Dekreta obracano w do-
bra dziedziczne y od publicznych uwalniano się poda-
tkow, dla tego Rzeczpospolitą w tych tylko trzech o-
kolicznościach wyraźnie zakazała przyjmować kondy-
ktowych Dekretow przez punkt Konstytucyi 1641. *Fo-*
lio 8vo w te słowa: *Referendarze też zgodnych Dekre-*
tow de consensu partium in causis homicidii podpisować y
do Kancellaryi odsyłać niemaia, także też zgodnych De-
kretow in causis ratione bonorum Reipublicae y w spra-
wach, ktoreby podatki Rzeczypospolitey zachodziły, podpi-
sować y do Kancellaryi odsyłać niemaia. W innych zaś

máteryach iák przedtym było, tak y t. raz zgodzić się ná Dekret wolno. Rzecz tedy cáła ná tym albo te dwa Dekreta powinny mieć moc decyzyi Seymowey, iako inne Dekreta przez dycyzyą, stánowiące? Albo też iako przez partykularną osobę, w domu nápisane y Referendarzowi oddáne, uzurpować sobie tey wági niepowinny? Y nayprzód co do pierwszego pod imieniem WŁADYŚŁAWA IV. wydánego Dekretu trzy zachodzą trudności, które niepozwaláią wierzyć, áby ten Dekret mógł być *ex seriis controversiis* ferowany.

Pierwsza Trudność iák pogodzić Ordynacyą z tym Dekretem? Bo Ordynacya zákazała obciążać dobr Ostręgkich *etiam re iudicata super strepitum juris sub nullitate omnium attentatorum*, y tylko niższym punktem ostrzegła, áby *haeres bonorum exlex sibi non videatur & intuitu hujus conditionis de non alienandis seu inonerandis bonis* krzywdy sąsiadom nieczynił, kázała, áby *si quā injuriam novam aut damnum fecerit*, w ten czas *juri publico parcat & pro omnibus satisfaciat*. Jak są słowa tey Ordynacyi. Tá sprawa z Władyką Luckim była bardzo dáwná, nie *injuriam novam*, ktoraby zá jednym razem uspokoioną być mogła. A z niey (nieodsyłając *ad alia bona non ordinata*) włożono wieczystego ciężaru, áby *haeres dobr Ordynacyi modernus & pro tempore existens* (*verba Decreti*) płać co Rok po Złotyach 500.

Or-

Ordynacya od Dekretu starza *asseritur* być prawem ważnym y wiecznym, á zátym punkta wszystkie równey wagi mającym, która takich ciężarów *sub nullitate Decretorum* zabroniła. Dekret Seymowy także *asseritur* być ważnym, iák się to dwoje pogodzi?

Druga Trudność, że pisze ten Dekret, iż Ordynacya Ostrogska pozwolona y approbowana. Jakim sposobem tę approbatę obaczyć, którey w prawie nie-mała?

Trezcia Także nie-mała trudność. Ják ten Dekret za WŁADYŚŁAWA KROLA następiony pogodzić z drugim Dekretem za KROLA JANA KAZIMIERZA następionym, żeby równy obydwá mogły mieć kredyt, bo ten za WŁADYŚŁAWA pisany w Roku 1645. wyrażá, że Ordynacya Ostrogská już approbowana, á drugi za JANA KAZIMIERZA w Roku 1667. w lát 22. po pierwszym Dekrecie następiony dopiero też Ordynacyą approbuie. Co wszystko żadną miarą niedowodzi, áby powaga y poprzysiężona śądów Seymowych wiará takie mogła formować decyzye.

Zeby zaś y ten drugi za JANA KAZIMIERZA pisany approbuiający wyrażnie Ordynacyą miał mieć moc y wagę swoią. Broni mu tego naturá śądu, broni naturá Seymow, broniá wszystkie o śądach Seymowych Konstytucye, broni y sama niezáchowaná w nim *juris*

terminalitas, którą w sądach Seymowych dla dobrego przykładu niższym subelliom zawsze obserwowaną bywa.

A na przed broni mu tego naturą sądow, y Seymow, bo iako natura Seymow, iest najwyższa władza stánowiącą prawa, tak natura sądow iest jurysdykcyą pilnującą tego prawa y kárzącą za przestępstwo iego. Inaczey gdyby sąd Seymowy miał moc stánowienia prawa, nietylko by się niczym nieroznił od samych Seymow, ale ieszcze byłby większey dziełności w stánowieniu praw niż Seymy, ktore głosu iednego wolnego opozycya zátamować y zepfuć może: Sądy zaś Seymowe ile *pluralitate votorum* konkludujące zawszeby postanowiły, co chciały, á przecież nietylko wyższey, ale y rowney z Seymami Sądy Seymowe mieć niemoga władzy, ponieważ Seym miał moc y ma zawsze opisać władzę sądow Seymowych, iakoż y opisał, á sądy Seymowe nie mają władzy opisywać Seymu y mieć iey żadną miarą niemoga.

Bronią wszystkie o postanowionych sądowych Seymach Konstytucye opisujące tychże sądow formę, sposob sądzenia, y materya, o ktorey sądzić tylko, á nie więcej moga, iako świadczą Konstytucye *Annorum* 1578. Folio 328. *Titulo* Co sądzić mają. 1607. Folio 836. *Titulo* o sądach. Y znowu Folio 840. o Remissach Tribunal-

nalickich na Sejm, 1641. Folio 7mo Titulo o porządku są-
dzenia spraw Sejmowych. Która to ostatnia Konstytu-
cya w punktach swych *de renore* tak pisze: Aby spra-
wiedliwość Święta wszyscy zarówno w sądach naszych
Sejmowych odnoscili; ten porządek około odprawowania
sądów za zgoda wszech stanów postanawiamy. Náprzód
sprawy wszystkie sądowi Sejmowemu należące, to jest kry-
minaty, Remissy od sądów wszelakich, Pisarz Ziemski
wpisywać ma &c. Potym pisze: Insze zaś sprawy Sey-
mowi należące iako Kwarciane, fisci, *de bonis nullo jure*
receptis, Remissy od sądu nálezego zadwornego, takimże
porządkiem wpisywane &c. Zkąd poznać, że y natura
sądów y prawo o tychże sądach stanowić approbaty
Ordynacyi álbo decydować o niey zabraniaia.

Broni nákoniec ważności Dekretowi temu y sama
niezáchowana w nim, co do decyzyi approbaty, *forma-*
litas, ponieważ termina, kontrowersye, y jęcała sprawa
była od Instygatora Koronnego przeciwko Alexan-
drowi Zásłáwkiemu o kórę, że nie dał 600. ludzi. Mia-
sto ktorey kary nápisana sentencya approbacyi Ordy-
nacyi, o co áni Instygator, áni Zásłáwki pozywali, ani
mogli kogo pozywać, ponieważ aprobować Ordyná-
cya sama powinna była Rzeczpospolita, która iako sama
sobie Sędzią, tak do żadnych sądów nie należy.

Uymnie ważności temu Dekretowi y oczewiście
(fal-

(Salwując sądow Seymowych powagę) kondyktowym
go być probuie Konstytucya na kupienie gruntu Den-
hoffowi, ná tymże samym Seymie, podczas ktorego ten
Dekret kondyktowy do Akt wpisany nástąpił, z
dwóch okoliczności? raz, że z początku zaraz wyraża;
iż JAN SOBIESKI ná ten czas Marszałek Wielki y
Hetman Wielki Koronny był pierwszym Opiekunem
iako Wuy Rodzony Alexandra Zasławskiego, on tedy
sam iako Opiekun prezentował Osobę Zasławskiego y
nim rządził, *consequenter* sam powinien był stawieć te
600. ludzi, y ieżeli stawieni niebyli, sam powinien był
być poważnym o to, á przecieź iako Hetman Wielki
Koronny, był Delatorem przeciwko Zasławskiemu,
ponieważ ten Dekret *ad delationem* Hetmanow stawiał:
Czegoby sąd żaden przypuścić niemógł, dopieroż Sey-
mowy, áby wiedney Osobie był y Aktor y winny.
Drugi raz: co by to było za *inconueniens*, áby o ważność
kawalka placu ná Pałac Denhoffowi Seym decydował,
á o ważność całej Ordynacyi sądy Seymowe?

To tedy wszystko około tych Dekretow obserwu-
jąc, wnosić można: iż nietylko nie ápprobują Ordyna-
cyi, ále ráczey tego probują: że Rzeczpospolitá nigdy
iey ápprobować niechciała, kiedy się o utwierdzenie dla
niey, aż takimi stárano sposobámi.

Probują ieszcze y tego te obydwá Dekreta, iak są
fzko-

szkodliwe powadze Dekretow Seymowych, á co nay-
 większa; wolności głosu szkodzące. Dekretow powa-
 dze? Bo wprowadzają opinią, iakoby takie implikan-
 cye y imaginowane dowody zá prawdziwe uznawać
 miały Seymowe decyzye *ex controversiis* ferowane, o
 czym y przykłady niemasz. Uwłoczą wolności głosu?
 Bo zostawiają ślady: że te materye, ktore *circa liberta-*
tem vetandi na Seymie traktowane być powinny, mogą
 być stánowione ná sądach Seymowych *pluralitate*
voterum. Co iak jest rzecz niebezpieczna? *explikować*
 nietrzeba; ázatem potrzebne dosyć staranie, áby iako
 zabroniłá Rzeczpospolita w sprawach o kryminały, o
 Krolewsczyzny, y podatki publiczne przyimować
 kondyktowych Dekretow; tak żeby y w takiezy wię-
 kszey nierownie (niżeli te wszystkie trzy) materyi, bo
 wszystkim prawom *de libertate vetandi* ubliżajączey,
 przyimować kondyktow zakázala.

Objekcyá. Ktoż widział w lat sto y więcej zadawać
 kondyktá Dekretom, ktore przez tyle lat niepodlega-
 ły kwestyi?

Odpowiedź. Po śmierci Ostatniego Zaslawskiego kie-
 dy była kwestya między Malta, y sukcesorkami nátu-
 ralnymi Xiężną Wisniowiecką, y Xiężną Radziwiłłową,
 albo wiedziáno na ten czas, że są te Dekretá albo nie-
 wiedziano? Jeżeli wiedziáno y zaszczycała się Malta

niemi? Toć tym Dekretem żadney nieprzyznano wági, gdyż dobrá przyznał naturalney sukcesorce KROL z Senatorámi y Urzędnikami, á nie Malcie. Jeżeli o nich niewiedzano? Jakże mógł kto kwestyionować o nich, niewiedząc, czy są ná świecie? Jakoż teraz nowo kwerendowane y drukowane?

Czas zaś y naydłuższy takowym defektom nic więcej nie świadczy, iák że załazarzalemi defektámi czyni.

Na koniec te wszystkie Konstytucye y Dekreta Seymowe ostrzegające 600. ludzi dla Rzeczypospolitey, ten tylko mógłby utrzymywać, że są approbatą y ważnością Ordynacyi, ktoby chciał psuć prawo Rzeczypospolitey do tych ludzi. Coż álbowiem iest Recess Seymowy po tych wszystkich Konstytucyach y Dekretach następiony, jeżeli nie poddanie w wątpliwość ważności Ordynacyi? Y zawieszenie rezolucyi, dobra álbó zła też sama Ordynacya? Jeżeli tedy te Konstytucye y Dekreta są approbatą Ordynacyi? toć ich samych wága razem z Ordynacyą, wątpliwości podpada; á zátym niemá pewnego prawá Rzeczypospolité do 600. ludzi, *consequenter* niema: coby ważnie obligowało dziedzicow do dawaniá tych ludzi. Albo tedy wyznać y wychwálić miłość ich ku Oyczyźnie należy, że przed rezolucyą Recessu y decyzyą: dobre, álbó złe práwa o tych ludziach nápisane? Dają 600. ludzi, álbó (co *fa-*

vora-

vorabilius dla Oyczyzny) przyznać, że dawanie ludzi z prawem Majoratu konnexyi niema, á zatym Konstytucye y Dekreta tych 600. ludzi ubezpieczające dla tego niepodpadáią, pod wątpliwość Seymowego Recessu, że nic do ważności Ordynacyi nienależą. Te tedy co do drugiego stanu Ordynacyi Ostrogskiey traktowane dwie kwestye, dowodzą, to jest: pierwsza probuje, iż każda Ordynacya dla ważności swoiey potrzebuie koniecznie approbáty. Probuie Druga: iż Ordynacya Ostrogská nie má approbáty, á zatym wynika konkluzya, że Ordynacya Ostrogská w drugim stanie swoim od czasu postanowienia, względem prawa niebyła Ordynacyą.

ROZDZIAŁ DRUGI.

QUESTYA PIERWSZA

Jeżeli Ordynowani Sukcesorowie utrzymywali całość prawa Ordynacyi Ostrogskiej, á zatym jeżeli przynajmniey względem Sukcesorów wydawała się być w drugim stanie swoim Ordynacyą?

L Atwe y widoczne są tego dowody, że ta Xiążęcia Ostrogskiego dyspozycja w staraniach się o iey approbatę zdawała się być przyięta, w

skutkach zaś co do exekucyi iey zaraz od śmier-
ci fundatora zachowana y akceptowana niebyła.
Pierwszy albowiem dobr tych Possessor iak bar-
dzo widoczne czynić około iey zepsucia dyspo-
zycye y iak ią annihilować pretendował, świad-
czy Krzysztof Xiążęcia Radziwiłła taki w Grodzie
Brańskim przeciwko Alexandrowi Zasławskie-
mu Zięciowi Janusza Ostrogskiego czyniony Ma-
nifest (s) *Quia ipse (to iest Zasławski) Multa in
contrarium ejusdem Ordinationis ad ipsam in dubium vo-
candam, convellendam, evertendam, & annihilandam at-
tentat & agit &c. progressibusq; suis ad bona aliter,
quàm mens & voluntas Ordinatoris erat, disponenda,
ac pedetentim à stirpe Successorum Ordinatorum alie ian-
da & diminuenda collimat &c.* Zkąd dosyć iest świa-
dectwa, iak tę Ordynacyą pierwszy zaraz Zasław-
ski z fundamentow zruynować pretendował.

Niezachowywali iey y dalsi sukcesorowie
w tym kilkokrotnie ostrzeżonym punkcie: że do
tych dobr wielu Possessorow przypuszczali. Iak
zaś to mocno obwarował Fundator, aby ieder
był tylko tychże dobr Possessor, widzieć z iego
dyspozycyi można. Y tak naypierwszy punktu
Prawa przed wszystkiemi innemi iest taki.

I mó

[s] 1620. F. 2. ipso Festo SS. Innocentium. Oblata tego Manifestu w Gro-
dzie Łuckim 1612. die 22. Februarij.

1mò Porro Ordinationis hujus post præmissa primam legem statuit, semper unicum tantum heredem, bonorum infracriptorum ordinate dispositioni subjeclorum Possessorem, temporibus perpetuis. Co samo ubespieczu w następujących punktach.

2dò. Quòd si unicus fuerit (filius) omnium generaliter bonorum suorum mobilium & immobilium nullis exceptis obtineat successionem & possessionem perpetuam.

3tò. In iis igitur omnibus supra scriptis bonis unicum solum majorem natu filium heredem dominum & usufructuarium constituit.

4tò. Et fratres defunclorum ex utroq; latere germani unus post alterum vicissim in hereditatem dominium & possessionem bonorum ordinatorum succedent.

5tò Univerforum bonorum supra scriptorum hereditatem, dominium & possessionem devolvi debere.

6tò. Neq; plures, quàm unus proximi Possessoris natu majoris filius vel proximus nepos commemoratorum bonorum sit dominus, Possessor & hæres ac usufructuarius.

7mò. Tanquam legitimus dominus bona eadem omnia Ordinationi præsentì subjeclà occupare tenere & possidere.

Po tych wszystkich o nierozdzielności posłesy napisanych punktach, napisawszy prawo dla sukcesorow, aby oni dopiero iak ktory Ordynatem zostanie, 600. ludzi propriis sumptibus Rzpltey da-

wali, y nazwawszy ich iako Żołnierzy *Commilito-
nes* w niższym punkcie, samych tylko *familiares &
famulos* przy tych: ktore na ten czas iuż mieli; za-
chował *possessyach*.

Te tedy siedm punktow niedają żadną miarą
wolności, aby mogli któryżkolwiek Ordynat roz-
dawać *possessye*, bo takowe kontrakty iako prą-
wu Ordynackiemu przeciwne, wagiby żadney nie
miały. Ze przecież czynili to Xiążęta Zaślawnscy,
y chcąc mieć dla siebie y Sukcesorow swoich af-
fekurowaną dobrych przyjaciół wdzięczność, u-
dzielali swoiey fortuny, więcey hoyności niż cięż-
zaru przydając, niemogli tego inaczey czynić, tyl-
ko iako naturalni po Ostrogskim sukcesorowie
wolność dyspozycyi fortuny swoiey mający, ale
nie iako Ordynaci tak ściśle w tey mierze opisani.

Niezachowywali y wtym punkcie Ordynackie-
go prawa: kiedy na tych dobrach ordynowanych
zapisywali Zonom dożywocia, przez ktore gdyby
Ordynat prędką śmiercią swoją młodą żonę zosta-
wił) nietylko by następcy swemu umnieyszył pos-
sessyi, aleby go z niey cale ekskludował przez pos-
sessyą dożywotnią żony; y tak naypierwszy Or-
dynat Władysław Dominik Xiążę Zaślawnski zapi-
sał Katarzynie Sobieskiey Zonie swoiey dożywo-
cie

cie, za które przez medycyą Kommissarzow Krolewskich, *favore* Corki, tylko klucz Stepański, Tuchle, y Stare Sioło z przyległościami z dobr ordynowanych wzięła. Gdyby zaś Władysław Dominik Ostrogski rządził się w tych dobrach iako Ordynat, pewnieby mając inną dość znaczną substancyą, nie zapisywał na Ordynacyi dożywocia. Ze zaś drugi y ostatni Syn iego Alexander podobney nieuczynił tranzakcyi, bo młodzianem umarł.

Jakoż ta Xięcia Ostrogskiego dyspozycya dość miała czasu, żeby niezachowaną była, ale żeby się wydała byź Majoratem, czasu y miejsca na to w Sukcesorach nie miała. Albowiem po śmierci Fundatora wziął dobra Alexander Zasławski Zięć Fundatora a przyszłego Ordynata Opiekun, po Alexanderze (ponieważ Synowie iego Franciszek y Karol w dzieciństwie pomarli) wziął te dobra Władysław Dominik, który niebył Major, ale *unicus*, po Władysławie także ieden się tylko Syn został Alexander, który młodo umarł. Y tak ten w tych dwóch wyznaczonych Osobach Majorat różnić się od naturalney sukcesyi czasu y sposobu nie miał. A zatym z tey y wyższych przyczyn nie wydał się być Majoratem albo Ordynacyą w drugim stanie swoim względem sukcesorow.

QUE-

(558) (56) (559)

QUESTYA DRUGA

Jeżeli Ordynacya Ostrogska mogła albo może być approbowana, albo nie?

Wielbi to raczey, a nie ubliża absolutney Wszechmocności Boskiej, że wszystkim władający Pan przecież niesprawiedliwości ani chcieć ani uczynić może. Podobnie namieśnicze jego na ziemi Państw y Monarchii władze, tymbárdziej do wyższego uszanowania przychodzą, im pilniey y uważniey władzy swoiey kroki prawem Boskim y własnym mierzą: bo tym się iedynie od Tyrańskiego rożnią panowania, że tamte żadnym prawem niemiarkowaną wolą za prawo kładzie. Zkąd uydzie podziwienią na tę kwestyą odpowiedź: że Rzeczpospolitą wszystkie decyzye swoje na szali praw Boskich, Koronnych, y sprawiedliwości wążąca, nie mogła tey approbować Ordynacyi, która sprzeciwiła się naprzod prawu Boskiemu y naturalnemu, prawu natury Majoratow, potym prawu Koronnemu y sprawiedliwości.

I. Ze naprzod sprzeciwiła się ta Ordynacya prawu Boskiemu y prawu natury, bo iako prawo natury zstępuje z krwią Anteccessorow do ich blizszych

szczych y najpoźniejszych potomków, tak poki ta krew znajduie się w sukcesorach, znajduie się w nich razem y prawo natury do tych wszystkich dobr, które ich Antecessorowie zostawili, y przez prawną nie alienowali dyspozycyą. Tego prawa natury popiera Autora natury prawo, który (to iest Bog) ubezpieczył go wyrokiem swoim. *Numero- rum capite 27. v.8.*

Homo cum mortuus fuerit absq; filio, ad filiam ejus transibit hereditas, si filia non habuerit, habebit successores. Fratres suos, quod si & Fratres non fuerint, dabitur hereditatem Fratribus Patris ejus, sin autem nec Patruos habuerit, dabitur hereditas his, qui ei proximi sunt. Który to wyrok Boski assekuruie fortunę zawsze d'a krwi y Domu. Za tym prawem natury *militant* wszystkie po całym świecie tak wielkimi wojnami win- dykowane sukcesy, *militant* wszystkich narodow prawa, *militant* *vicinae leges* y nasze o działach, o wy- posażeniu Siostr, o Testamentach napisane; które o Testamentach prawo odieło władzę dziedzicom, aby hoynie przy śmierci dobrami dysponować nie mogli, dla ucalenia prawa natury w sukcesso- rach. Za tym prawem natury *militant* wszystkie subsellia y ich sprawiedliwe wyroki, *militat* nakoniec sama naturalna w każdym człowieku racya. Gdy-
by

by zaś approbować Ordynacyą Ostrogską? Musiałby się uchylić to prawo Boskie y prawo natury, boby tym samym Ordynacya wyszła z krwi y Domu Ostrogskiego, a poszłaby do Kawalerów Maltańskich.

II. Jest przeciwko prawu Majoratow: bo prawo Majoratow ewentualnie wszystkich przypuszcza Męszczyzn, nie ekskludując żadnego tak z żyjących, iako ktorzy się narodzić mają, y w przypadku za raz na pierwszym sukcesorze skończenia iego linii, ewentualnie Sukcesorami być mogą. Oraz (iako w pierwszey części obszernie wyrażono) niewykorzenia praw natury z domu, álego tylko rozporządza nastąpię Osoby dla znakomitości tegoż Domu; y z tey okoliczności że prawo Ostrogskie jest przeciwne prawu Majoratow, jest przeciwne y prawu Rzpltey: Ktora *pressè* Majorat tylko na bliższych y dalszych Sukcesorow formować pozwoli a.

III. Jest z drugiey miary prawo Ostrogskie przeciwne prawu Koronnemu, bo nie tylko że przez ekskluzyą Synowcow nie zachowało prawa Majoratu, ále nad to (iak wyżey probowano) dwie nowe wprowadziło prawa, to jest *jus exhereditationis* Sukcesorow y *jus adoptionis* Kawalerow Maltańskich. Ktore *jus exhereditationis* tam tylko ma

mieysce, gdzie się dzieci wyzuią z prawa natural-
ney ku Rodzicom miłości.

Jest z trzeciey miary to prawo Ostrogkie przeci-
wne prawu Koronnemu: że tak znaczną fortunę *ad sta-*
tum nie tylko *Spiritualem*, ale *religiosissimum* na Zakon
Kawalerow Maltańskich obraca; y w tym punkcie jest
samemu sobie przeciwne: bo raz y iednego Duchowne-
go possessora mieć nie chce, kiedy ekskluduje aktualnego
Ordynata, gdyby miał Xiędzem zostać; * Drugi raz
przypuszcza Religia Malty; co więcey jest niż iedno:
bo Ordynat Swieckim Xiędzem zostawszy, ile nie obl-
gowany do osobistej ná wojnie przytomności, posłał-
by tę część Woyska pod Komendę Hetmánow, tak iak
posyłaia Elektorowie Duchowni [co y Polskim Du-
chownym Senatorom w potrzebie Rzeczypospolitej
dać swoich ludzi rzecz zawsze wolna) ale ten Xiądz
Ordynat nieodmieniłby dobr tych natury, podpadały-
by rozporządzonemu natury prawu, y po iego śmierci
wziąłby ie brat albo Synowiec iego. W ręku zaś Ka-
walerow Maltańskich iuż te dobra odmieniaia natu-
rę, bo nie byłyby *successiva* iak wszystkie Szlacheckie, ale
succedanea iak wszystkie Duchowne, gdyż Kawaler po
Kawalerze nie *per successionem* by wstępował, ale *per In-*
stitutionem tak, iak w dobra duchowne Xiądz wstępuje
po Xiędzu.

H 2

Jest

(*) In Ordinatione Ostrogienfi sub § nullus Ecclesiasticus ná a-
statniej karcie.

Jest prawnu Koronnemu a ielzcze Kardynalnemu Ostrogskie prawo przeciwne z czwartey miary: że do trzech stanow interesa Oyczyzny traktujących przydało stan czwarty, to jest *Statum Spiritualem*, kiedy na wszystkich po całej Polsce y Litwie Seymikach wszystkim Duchownym być, y na Elekcyi Kawalera Maltańskiego wotować kazało. Ze zaś stan Duchowny do publicznych obrad w Arcy Biskupach, Biskupach, y Ministrach, tudzież z Sekretarzami, y Referendarzem nie *quà* Duchownych ale *quà* Senatorach y Ministrach wchodzi, świadczy Konstytucya 1648. *Folio 18. § Ponieważ sami* JCHMC XX. *Arcy Biskupi z* JCHMC XX. *Biskupami Sekretarzem Wielkim y* JCHMC PP. *Referendarzami tylko, ad consilia publica należą ex ordine Spirituali.* Y że stan Duchowny *à statu Equestri* wcale jest inszy, świadczą to kompozycye *inter Statum Spiritualem & Seculare* zaśle. Explikować zaś tego nie trzeba, że ieden stan sam z sobą godzićby się niemógł.

Jest z piątey miary przeciwne także Kardynalnemu Koronnemu Prawu: bo w tym Ostrogskim prawie człowiek prywatny, wszystkim Prowincjom, Woiewodztwom, Ziemiom y Powiatom napisał *impositivè* prawo uymuiące *aequalitati activitatis* głosu (na czym naypryncypalnieyszy Szlacheckiey prerogotywy fundament, że ieden tyle waży, co wszyscy) kiedy postanowił

wił aby tego Kawalerá naprzód ná wszystkich Seymi-
kach, á potym ná Seymie *pluralitate votorum* obierano.
Jak zaś Rzeczpospolita równość *in activitate* głosu ka-
żdego Szlachcica zachowuie? Poznać to można: kiedy
w nagłym potrzebie swoiey żeby długo *sub Interregno*
nie była, potrzebnieyszego dla siebie KRCLA niżeli
Ordynata Ostrogskiego *pluralitate votorum* nieobiera.
Gdziekolwiek zaś Posłów, Deputatów, lub Ziemstwa
pluralitate votorum stawaia, Elekcye, nietylko się to nie-
dzieie za impozycyą prywatnego człowieka, ále nawet
ani za impozycyą Seymu, ieżeli o to instrukcyą od Wo-
iewodztwa lub Ziemi mający Posłowie nieproszą, y i-
mieniem całego Woiewodztwa *equalitatem Activitatis*
votis w iedney lub drugiej tylko okoliczności sami do-
browolnie nieodstapia; to dopiero w ten czas takowa
pluralitatem prawo Koronne ubespieczy. Y tak ná Sey-
mie Roku 1667. (t) otrzymali byli Posłowie Rawscy á-
by *pluralitate votorum* wszystkie Ziemie Posłów y De-
putatów obierali; czego że Ziemia Gostynńska niechcia-
ła, y osobno seymikuiać Posłów swoich ná ten Seym
nieobrała; dla tego tę Konstytucyą, zkasowano, y *circa*
activitatem votis całe Woiewodztwo zostawiono. (u)

Z tych tedy wszystkich przyczyn konkluduiących:
iż Ordynacya Ostrogska w ekluzyi sukcesorów, á
adopcji

(t) Folio 15. Titulo Seymiki. (u) 1673. Fol. 30. Titulo Deklara-
cyj Seymikach.

adopcyi Małty, prawu Bołkiemu y naturalnemu, nátu-
rze Majoratu, prawu Koronnemu po tyle króć, y spra-
wiedliwości przeciwna: zkonkludować każdy może: że
Rzeczplta iako w swoich decyzyach sprawiedliwość y
prawa swoje zachowująca przy rezolucyi recessu ap-
probować tey Ordynacyi niezechce y nie będzie. Nie-
zechce iey ieszcze approbować, iak dotych czas nie-
chciała y ztey miary, żeby prawo do 600. ludzi pewniey-
sze, niżeli na obalinach wielu praw innych *immunitati*
dobr Ziemskich służących, ufundowane miała.

Zna to álbowiem dobrze: że takiey daniny przez
wymus prawa Koronnego pretendować niemoże, lecz
tylko z własney dájącego woli akceptować może, dla
tego widząc z iedney strony tak wielkie y liczne wol-
ności dobr Szlacheckich służące, y przez wszystkich
Monárchow poprzyiężone od wszelkich niezwyčaj-
nych trybutow prezerwujące prawa. Z drugiey zaś
strony widząc tych samych 600. ludzi do Majoratu O-
strogskiego przyłączony trybut; mocy prawa Koron-
nego Majoratowi Ostrogskiego przez approbację nie-
dała, niechcąc utwierdzić (przez wielką, wszelkich *in*
futurum konsekwencyi przezorność) żadnego takiego
prawa za Polskie prawo; ktoreby iákim oíobliwłym
trybutem powszechney dobr Szlacheckich wolności
præjudicare miało Znać to z samego stylu pierwszey

Kon-

Konstytucyi 1624. o tych 600. ludziach napisaney, gdzie Rzeczpospolita nie iako o powinność z prawa iey należącą, ale iako o dar na woli y przychylności ku sobie zaśludzony dosyć dyskretnie w tych się domawia słowach: *W czym pewni iesteśmy, że potomek y opiekunowie, którym iego dozór należy, przestrzegać tego będą, iakoby ci ludzie porządnie wyprawieni służbę odprawowali.* Y dla tey zachowania praw y wolności dobr Szlacheckich przyczyny Rzeczpospolita approbuiąc Xiążąt Radziwiłłow y Zamoyskiego Majoraty, nie wprzód ie approbowala, aż wpisane y do Akt podane obaczyła. Approbatę zaś Myszkowskiemu razem przy pozwoleniu na Majorat dała. Zapewne nie dla tego: że albo nie potrzebna była ta approbata; albo niedbała wiedzieć Rzeczpospolita, co Myszkowski napíše, albo że nie pozwolenie mu dała, ale wyzuła się ze wszyfikiey władzy swoiey na Olsbę Myszkowskiego, aby pisał, co zechce, a cna już to przyimie za prawo. Nie dla tego zapewne, bo ta censura padać na Rzeczpospolitą, żadną miarą niemoże. Ale że Majorat Xiążąt Radziwiłłow y Zamoyskiego iako szczerze przez się Majoraty żadnego nieinkludujące trybutu widząc napisane, y do akt podane approbować bezpiecznie, uznać za prawo, y dać im miejsce między Polskimi prawami mogła. Ze zaś Myszkowski z przychylności ku

Oy-

Oczywiście przy staraniu się o Majorat 150. ludzi uczynił offerencyą; nie przyiać iey ile w ustawicznych náten-
czas z nieprzyiaciołmi utarczkach Rzeczpospolita nie
mogła, gdyby zaś widziała już aktualnie napisaną, w pra-
wie Majoratu te 150. ludzi daniny prawo, dla tak wielu
praw Szlacheckich dobr wolności, uznaćby go pra-
wem niemogła: dla tego przy pozwoleniu Majoratu
(żadney ile z siebie niepociągając, tego daniny), y appro-
batę napisała; po ktorey w lat blisko trzech dopiero
ten Majorat do Akt publicznych podany; żeby niezo-
stawić śladu: iż to Rzplta wyraźnie stánowi formalnym
u siebie prawem, co za swoje gránice tak wiele, pierwsze-
mi prawami wyrugowane widzi.

Objekcyja. Coż za bezpieczeństwo będzie miała Rzeczpospolita tych 600. ludzi, jeżeli ich sobie własnym nieubezpieczy prawem, któreby na zawsze tych dobr Possessorow obowiązywać, y przymuszać do dawania ich mogło.

Odpowiedź. Náprzód nietylko z náтуры dobr S. lu-
checkich byđż takie prawo niemoże, ále áni z zwycza-
ju stánowienia praw, bo *in libertate vetandi* ci sami, kto-
rychby tá imponycyą distingwować od innych prawo
Koronne chciało, mogliby ná to nie pozwolić, gdyby
záś iákimkolwiek sposobem ten dla nich gwałt był u-
czyniony, niebyłoby bezpieczne tákie prawo; bo za-

wise-

wżebym upatrywano sposobow, iak tę strukturę ile ná ru-
inę wolności dobr y równości wystawioną, obalić, y tak
kiedy Marcin Zámoycki ofiarował Rzpltey 200. ludzi
ná każdą iey potrzebę: mogła nápiśać Rzplta: *Tedy tey*
deklaracyi in facie wszystkich Stanow Rzpltey uczynioney
dosyć czynić będzie powinien (w) ále nie mogła tego ná-
piśać y nie nápiśała: że y sukcesorowie Zámoyckiego
czynić będą, powinni; bo Zámoycki przez swoię dekla-
racyą, *renuntiavit propria libertati*, nie dawania ludzi;
dla tego to prawo, *dawać będzie powinien, non præjudicat*
wszystkich wolności niedawania ludzi.

Lubo zaś Zámoycki tę offerencyą, nietylko, za siebie
ále y za sukcesorow [ktorzy iey zawsze dotrzymują]
ręczył, że przecież ci iako ná ten czas nie żyjący nie-
mogli służącemu każdego Szlachcica Osobie *renuntia-
re* prawu wolności niedawania ludzi, dlatego Rzplta
prawom ich wolności przez prawo przymuszające wy-
rażnie *præjudicare* niechciała, á przecież od sukcesorow
Zámoyckiego miała 200. ludzi w potrzebie, y mieć za-
wsze będzie bez náruszenia prawem rozkazu, powsze-
chney wolności prawa.

Większym tu nierównie sposobem są te 600. ludzi u-
bezpieczeni dla Rzeczypospolitey; bo nie tylko że czte-
rema Konstytucyami y ustawicznym posłuszeństwem są

wcią-

(w) 1674. Folio 11. ná *Konfederacyi Generalney Warszawskiej*. Tytuł
Sprawa Ordynacyi Zámoyckiej.

wciągnięni w służbę Rzpltey, ale nąd to y Xiaże Mar-
szalek przedaiący sam chciał ten ciężar mieć ustawi-
czny nądobrach swoich: Kiedy go przy przedaży tych
dobr kontraktami *Resignationis* ostrzegł, y Warsza-
wskim Manifestem autentycznie przyznał, y Donata-
ryuszowie iego sami ná siebie y te dobra wzięli, y dy-
spartymmentem rozebraney między siebie tych ludzi
kwoty ztwardzili, nąznaczonym Radomskim *forum*
ubezpieczyli, y Manifestem Łuckim przez Xcia Podsto-
lego Koronnego imieniem wszystkich uczynionym [w
przyzwoitych Synom Oyczyzny w tey mierze senty-
mentach] zá pewność tego *subsidium* ręczyli, y sku-
tkiem pełnią: Kiedy się Náywyższej Woysk Koron-
nych Władzy około tych ludzi dyspozycyom, náy-
mnieyszym niesprzeciwiał krokiem. Jákoż kto y z
iákich dowodow albo przynáymniey pozorow posą-
dzać może? Aby w wierności y przychylności ku Oy-
czyźnie nienotowani, Imion, krwi, y Urzędow znako-
mitością, dystyngwowani, od fortuny ostatnią potrze-
bą, nieprzyciśnieni Synowie, y ieszcze w tey liczbie
zebrani, iednomyślność wziąć przed się mogli, ukrzy-
wdzenia w tych ludziach Matkę? Kto posądzać może?
Aby nieznali się ná tym: że siły y bezpieczeństwo Oy-
czyzny iest bezpiecznym iey Synow życiem; y żeby
pretendować mieli przez ubliżenie 600. ludzi osłabie-
nia

nia okrętu tego, w którym y łami z swoiemi fortunami
pływają, y pływać ze wszystkiemi, razem ich sukcesso-
rowie będą.

Jeżeli zaś w przypadku drobniejszych potym tej
fortuny działów trudność punktualnego dawania ludzi
przewidziana być może? Do ułatwienia iey nietrudne
sposoby będą, jeżeli albo Kápitał 800. porcyi w sobie
zamykający, albo (co więcey być może) dziesiątą
część całej wszystkich tych dobr intraty (*non præju-
dicando iuribus Possessorum*) wyłącza; albo żeby z ká-
żdey W si táz intrata ná Woysko *proportionatè* płaco-
na była, spisana, ostrzegą. Tranzakcyą; y tę, *ex perso-
nali* roborowawszy łami dobrowolnie *ultrà* Rzpltey
prosić będą, aby *citra præiudicium* powszechney dobró
Szlacheckim wolności utwierdzić tę Tranzakcyą, chcia-
ła, y że to *in sequelam* ná żadne oprócz dobr Ostrogskich
iść nie ma, prawem ostrzegła.

STAN TRZECI ORDYNACYI OSTROGSKIEY. QUESTYA PIERWSZA.

Jeżeli od śmierci ostatniego Ordynowanego
táz Ordynacya Ostrogska była Ordynacyą.

ZE nie była Ordynacyą: iáwne łame przez się łá dowo-
dy

dy tego; ponieważ trzymała ją, naprzód Katarzyna Zaslawska Alexandra Zaslawskiego Matka, iako Pani dożywotnia, a potym odstąpiła Teofilowi Wiśniowieckiey Corce swoiey naturalney po Alexandrze Zaslawskim Bracie sukcesorce y dziedzicze: iako świadczy konwencya przez Kommissyę Krolewską dnia 12. Miesiaca Czerwca Roku Pańskiego 1674. spisana rękami Xiążęcia Radziwiłła Podkanclerzego y Hetmana Polnego Wielkiego Xięstwa Litewskiego, y żony iego, tudzież Xiążęcia Wiśniowieckiego Hetmana Polnego Koronnego y żony iego iako stron; oraz rękami czterech Senatorów y trzech *ex Equestri ordine* Urzędnikow iako Kommissarzow Krolewskich, *sub Autoritate Regia* podpisana, y tyle razy już cytowana.

Ta Teofila Xiężna Wiśniowiecka poszedłszy potym za Xiążęcia Lubomirskiego (nie Hieronima Augustyną Kawalera Maltańskiego Opata Tynieckiego) ale za Jozefa Károla Koniuszego, a potym Marszałka Koronnego, podała to dziedzictwo prawem powłzechnym (nieordynowanym) naturalney sukcesyi Synowi Alexandrowi Lubomirskiemu y Corce Maryi Annie Pawła Károla Xiążęcia Sanguszką Marszałką W.W. X. Lit. żonie, a ta po bezpotomnym Alexandra Lubomirskiego Brata swojego zeyściu, iako iedyną dziedziczka, podała iedynemu tylko sukcesorowi Xiążęciu

Januszowi Alexandrowi teraźniejszyemu Marszałkowi
Nadwornemu Litewkiemu; co wszystko dowodzi, że
iako się skończyło na Alexandrze Zasławskim prawo na-
tury ordynowane przez Xiążęcia Ostrogskiego, które
trwało w pozorze Majoratu od czasu, iako obiał Włady-
sław Zasławski pierwszy Ordynat, do czasu KROLA
JANA konwencyi przez lat 50 iako się zaczęło powsze-
chne prawo natury od Boga ordynowane y w Krole-
stwie naszym od wieków zachowane, y to trwa w sku-
tku lat 80.

Objekcyja. Za coż Xiąże Marszałek, kiedy niebył Or-
dynatem, zwał się y pisał Ordynatem? Za co tego pe-
łno po Grodach, Trybunatach y różnych Tranzakcy-
ach? nawet na Elekcyi teraz szczęśliwie nam panują-
cego Monarchy za co się podpisał Ordynatem? Potym
za co się do donacyi Sandomirskich nie rzadził iako
dziedzic, ale zawsze iako Ordynat?

Odpowiedź. Naprzód ile należy do tego, że się zwał
y pisał Ordynatem Ostrogskim: Gdyby o słowa y názwi-
sko chodziło, byłby mocny argument; ale tu chodzi o
rzecz samę, czy był Ordynatem? Gdyż iako każda de-
nominacya pochodzi z istoty rzeczy, iako żadna rzecz
z denominacyi nie pochodzi. Do tegoż się ściągają
wszystkie Tranzakcyje y Dekreta, które między Xiążę-
ciem Sanguszkim á konkurentami o Ordynacya O-
strog

Ostrogską, żadney nieśadziły sprawy, ani śadzić mogli;
 bo to Rzeczpospolita Reccessem dla siebie zostawiła. Ja-
 koż że Xiążę Sanguszkowski niebył y niemógł być Ordynatem,
 dowodzi tego fama Xiążęcia Ostrogińskiego dyspozycya,
 ktora w ordynowaniu czyli rozporządzeniu prawdy natury niepołożyła w porządku sukcesorow
 pści, białychgłow, ale ie dla tych Męszczyn, ktorzy na-
 stępować mieli, oddaliła. Jakim zaś prawem trzymał te
 Ostrogską fortunę tak sam Xiążę Marzalek iako y Rodzice
 iego informują intromissyę; ponieważ każdy biorący się do
 dobr, zwyczajnie wypisuje prawo swoje, iakie do nich ma,
 Y tak po śmierci Xiążęcia Lubomierskiego brała Xiężna
 Sanguszkowa Marzałkowa Wielkiego Xięstwa Litewskiego
 do Dubna, Ostroga, y innych dobr Intromissyą w te słowa (x) Iż on id est
 Wóźny Xiężnę Sanguszkowa niegdy Teofili Zastawskiego z
 Xięciem Lubomierskim spółdzona Corkę a niegdy Dominika
 Xiążęcia Zastawskiego Wnukę, niegdy zaś Eufrozyny
 Janusza Ostrogińskiego Kasztelana Krakowskiego Corkę
 prawnukę &c. w pomienione dobra wyżej wyrażone, nie-
 gdy Jásnie Oświeconego Xiążęcia Imci Janusza Ostrogińskiego
 Kasztelana Krakowskiego dziedziczne, a w possessyę
 wyżej wyrażonych Xiążat Antecessorow swoich ad fata
 Xiążęcia Lubomierskiego Starosty Sandomierskiego zostai-
 ce,

(x) Ta Intromissia w Grodzie Luckim Anno 1720. 12. Novembris.

ce, nã Xiazat Sanguszkow Matkę, y Syna prawem nãtu-
 ralnym po wyż wyrażonych Antecessorach spadłe, nemine
 impugnante (salvis tamen juribus modernorum Possesso-
 rum) intromittował. Po śmierci zaś tey samey Xieźny
 Sanguszkowey Mąż iako Pan dożywotni á Syn tera-
 źniejszy Xiaże Marszałek iako dziedzic intromitto-
 wali się rãk (y) iż on (ideft Woźny) do Dubna, Ostroga
 y innych, Xiazat Sanguszkow Oyca y Syna w też dobra
 mianowane (które specificantur) niegdy Xiazęcia Janu-
 szã Ostrogskiego dziedziczne á w possessyi vigore juris suc-
 cessivi u sukcesorow tegoż Xiazęcia de lumbis directę po-
 chodzących aż ad fata niedawno zmarłej Xieźny Maryi
 Anny Sanguszkowey niegdy Xiazęcia Lubomirskiego z
 Teofilã Matzonka iego sptodzoney Corki, y dobr wszystkich
 po śmierci Matki pozostałych iedyney sukcesorki y
 dziedziczki, continuo zostające y wolney zawsze dziedi-
 czney dyspozycyi dotąd podlegaiace &c. Anãprzod Xia-
 zęcia Janusza Sanguszka iako dobr ogulnie wszystkich
 ruchomych y nieruchomych po Xieźnie Matce Janiey pozos-
 tatych iedynego dziedzica, y niegdy przerzeczonego Xcia
 Janusza Ostrogskiego Kasztelana Krakowskiego per directã
 procedentiam prawdziwego sukcesora, vigore juris natu-
 ral s successionis; á zaś Xiazęcia Marszałka Oyca vigore
 dożywocia (nie naruszając praw Possessorow) intro-
 mittował &c.

Te

~~1076 70 1077~~
Te obydwie intromissyie dosyć iasnie explikuia: że
Xiążęta Sanguszkwie prawem powszechny natural-
ney sukcesyi te dobra trzymali; w tychże samych in-
tromissyach iasnie to wytknęli, że się nic nie referowa-
li do ordynowanego prawa natury, ponieważ wszy-
skim Possessorom wyraźnie bezpieczeństwo Possessyi
ostrzegli, co czynić powinien tylko naturalny sukces-
sor, iako naturalnie ewiktor Tranzakcyi Antecessora
swego, sukcesor zaś na Ordynacyi iako wstępujący z
ordynowanego prawa natury, nie jest obowiązany to
cierpieć, co będący przed nim postanowił Ordynat;
zwłaszcza kiedy same Ordynackie prawo w siedmiu wy-
żey cytowanych punktach rozdawać Possessyi zakaza-
ło, ponieważ *unum tantum bonorum possessorem* mieć
chciało. (z)

Wyrazili to Xiążęta Jchmć Sanguszkwie, że się rza-
dzili w tych dobrach iako dziedzice, nie tylko: że da-
wne Possessorow utwierdzali prawa, ale przez miłość
równości szlacheckiego stanu tak wielu godnym Braci
dopomagali fortuną swoją do łatwiejszego się prezento-
wania *in publico*, do doskonalszey dzieci ich edukacyi
przez rozdawane tak liczne y nieskapo w tych dobrach
possessye. Przykładną wdzięcznością przychylnosć serc
Rodzicow zawdzięczali w ich sukcesorach, kiedy na
Synow, Wnukow y Prawnukow dożywocia dawali; że-
by

(z) w Odpowiedzi na część drugą drugiej kwestyi.

by wzajemnie w tychże sukcesorach włąną każdemu z naturą ludzką tym mocniej uosolidować wdzięczność; czego by iako Ordynaci czynić nie mogli. Jakoż y teraz Xiąże Martzałek wszystkie tymże Possessorom przy sprzedaży dobr kontraktami *Resignationis* ubezpieczył prawa. Tych naturalney sukcesyi rządow dość mocnym są dowodem sami dobr Ostrogskich za prawami swoimi Possessorowie, ktorzy prawą náprzód od Xiążąt Lubomirskich, á potym Sanguszkow brali; ci álbowiem znaiąc się doskonale na tym, że Xiążęta Lubomirscy y Sanguszkowie z mocy opisu Xiążęcia Janusza Ostrogskiego być żadną miarą Ordynatami, y dobr tych iako Ordynaci trzymać niemogli; niestalariby się mieć od nich na possefście sobie Synom y Wnukom prawa; áni by (jak się drudzy w Manifestach, żalą) płacili komużkolwiek za to, gdyby swoich iurisdatorow przyznać niemogąc Ordynatami być, dziedzicami nie uznali. Gdyż prosić álbo płacić za prawo takiemu, ktory sam prawa żadnego niema, byłaby rzecz arcyprożna y prawo nie warte, á przecież tak wielu y tak godnym Possessorom, ktorym o ich własny chodziło interes, tey nieciekawości niemożna zadać, á zatym wnosić należy że te dobra Ostrogskie y w trzecim stanie swoim od śmierci Zasławskiego dotych czas prawę powszechnym naturalney sukcesyi brane y rządzone były.

CZĘŚC TRZECIA

Po skończoney wyznaczonych sukcesorow
linii, iak się według prawa y sprawiedliwo-
ści obracać powinny Ordynacye?

QUESTYA PIERWSZA

CZy powinien kto inny *substitui* na Ordynata, iak
nieistanie wyznaczonych linii? Ponieważ y pra-
wa pozwalające ná Ordynacye, y same Ordynacye
piszą, że powinny być wieczne.

Odpowiedź. Jako wieczność od śmiertelney do-
czesności bardzo odległa, tak dyspozy. ye ludzkie
względem doczesności (to iest fortun) uczynione,
od wieczności dąlekie. Owszem żeby po ludzku
cożkolwiek wieczne być mogło, y choć ieden wiek
trwało, postanowienie samym pozwolone ludziom,
ale utrzymanie tego nie do nich samych należy.

Na sześciu Seymach cała Rzeczpospolita (nie
ieden Xiążę lanusz Ostrogski) formowała prawa
wieczne o Urzędach, sądach, Pośtach, y innych, dla
Obywatelow Woiewodztwa Smoleńskiego prero-

ga-

gatywach, wyższa dyspozycya inaczey rozrzadziła, y nietylko nie wiecznemi, ale krotko bardzo trwającemi w exekucyi prawami pokazała.

Blizyey do materyi mówiąc: Rzeczpospolita konformuiąc się do Boskiego prawa postanowiła *favore* Synow prawo, aby Synowie sami po Oycach dziedziczyli, a nie Corki, kiedy y część ich w Oyczystej fortunie na skupie mieć chciała, ale że utrzymanie y wypełnienie we wszystkich domach tego prawa wyższemu niż Rzeczypospolitey należy prawu, dla tego gdzie Synow niema, Corki całą substancją Oyczystą biorą. Podobnież Xiążę Ostrogski mógł na własnych sukcesorow domu swojego napisać prawo: aby fortunę Ostrogską z wyznaczonych linii wiecznie sami Synowie brali. Ale nie od niego dependowało, aby z tychże linii wiecznie Synowie byli. Y dla tego Ordynacya iego (względem niego) mogła być w słowach napisana wiecznie w skutkach być wieczną niemogła.

Jako zaś dysponować fortuną ten tylko może, komu prawo dziedzictwa y nieomylney własności służy; tak gdyby dziedzice mieć chcieli te dobra ordynowane, uprosiwszy pozwolenie na to u Rzeczypospolitey; mogliby znowu fundować Ordynacyą.

(74)

QUESTYA DRUGA

Jeżeli te dobra dla wymarłej Męszczyzn linii, są, albo mogą być dobrami Rzpltey *ad immediatum dominium* iey należącemi, a zatym jeżeli mogą należeć *ad jus Majestaticum*?

Odpowiedź. **J**Ako gdyby *ad Ostaru n gradum* sukcesorow po Alexandrze Zasławskim niebyło, pewnieby należeli, choćby nigdy ordynowane niebyły; tak kiedy Zasławski miał rodzoną Siostrę, niemogą należeć do Rzeczypospolitey, choćby były dobrze ordynowane.

Objekcyja. Wszystkie Ordynacye są dobra Rzeczypospolitey, a zatym y Ordynacya Ostrogska po wymarłych naznaczonych przez fundatora sukcesorach wracać się *ad dominium* Rzeczypospolitey & *jus Majestaticum* powinna, gdyż jest Rzeczypospolitey.

Odpowiedź. Ta objekcyja że w wiele stron razem uderzyła, dla tego wszystkie się iey odzywają. broniąc tego, iż dla skończoney Zasławskich linii dobra Ostrogskie iako Ziemskie odpadć od sukcesorow naturalnych, być dobrami Rzeczypospolitey.

pospolitey niepowinny y nie mogą. Y naprzod.

I. Odzywa się różność natury dobr Rzeczypospolitey od natury dobr Ziemińskich dziedzicznych: Albowiem które są dobra Rzeczypospolitey y z kąd ich ma? Wszystkim wiadomo; iż absolutni w Xięstwach swoich (które potym *accesserunt* do Korony] y w samym Krolestwie Polskim Panowie rozdawali dobra swoje dziedziczne różnym Osobom, względem krwi y zasług, wiecznym prawem. Jak zaś potym przez zupełnie wolną Monarchow Elekcyą zniesioną sukcesyją Tronu, a zatym y dobr naturalne dziedzictwo; dla tego te wszystkie, które od rozdanych zostały Krolewskie dobra, stały się dobrami Rzeczypospolitey. Ze iednak dystrybucyą ich zostawioną przy Nayjaśnieyszych Monarchach, dla tego zostawiony y tytuł: że są dobra Krolewskie. Y tych dobr dla Rzeczypospolitey prawo dziedzictwa uosolidował dopiero Alexander Krol Polski, który Statutem swoim 1504. deklarował nikomu już więcej prawem wiecznym tych dobr nie dawać, chyba aż na Seymie *de consensu Ordinum*. Z tych zaś dobr: które do stołu Krolewskiego? a które *ad panem bene merentium* należą? Determinuie Konstytucya 1590. która na dobra Rzeczypospolitey z potrzeby Woyny Tureckiey Summy pułto-

ra Miliona zaciągnąć Prowizorom kazała. (a) Y te tylko są dobra Rzeczypospolitey a razem y Krolewskie, do tych się interessują Podskarbiowie Rzeczypospolitey, Podskarbiowie Krolewscy to jest Nadworni Koronni y Litewscy, y te podpada-
ją *juri Regii, Administracyom, Lustracyom, Assessoriskim y Referendariskim Sądom, y te dobra Rzeczypospolitey post decessum possessorum przez U-
rząd skarbowy z inventowane, nim innemu dane będą, intratę do kwarty importować mają, iako świadczy Kon-
stytucya 1641. Folio 12 Titulo o podawanie dobr Rzeczypospolitey. Y tak wiele innych. Świadczy y druga Konstytucya 1598. folio 689 Titulo o Po-
zwiech Zadwornych: Ktora opisała naturę dobr Krolewskich, iż te tylko są, Ktoreby były *liquidi juris nostri Regii, to jest, ktoreby były uznane in revisione literarum* być dobry naszymi Krolewskimi wolnemi, y na nie re-
wizye y lustracye zasły.*

Jaśnie dosyć opisać różnice y nazwisko dobr Rzeczypospolitey od dobr Ziemijskich Konstytucya 1631. Folio 310, titulo o dobrach Żywieckich, ktore Krolowa Konstancya nabyła za sześć kroc sto tysięcy; uznano je *pro exemptibilibus* y napisano: *Skoro Reipublicae pecuniā te dobra liberowane będą, aby in bona Regia*

[a] Folio 577. Titulo Rationes Sieci Krola Jmci,

lia pleno & integro jure obracaty się, a iak privatus nobilis te dobra wykupi swemi pieniędzmi, in bona haereditaria Terrestria iego y successorow iego obrocić się maia. Jakoż przez Wielopolskiego wykupione są teraz *bona terrestria*. Z czego iasny dowod: że Rzeczpospolita innych dobr niema, tylko te, ktore się zowią *bona Regalia*. Ze zaś dobra Ostrogskie nie są dobrami Krolewskimi, a zatym ani dobrami Rzeczypospolitey, probuie to sama Konstytucya raz pozwalaiąca fundować Ordynacyą z dobr Ostrogskiego własnych, ale nie z dobr Rzeczypospolitey. Probuie drugi raz, kiedy każe, aby te dobra nie Afseksoryi, ale *juribus & oneribus terrestribus subjaceant*. Probuie to cała Ordynacya, wyrażaiąc, że to dobra dziedziczne działem Xiążęciu Januszowi Ostrogskiemu przypadłe, a Ordynata *haeredem & dominum* nazywaiąc, dobr tych przedawać zabrania. Probuia tego wieczne tych dobr daniny, działy, donacye, Dekreta y wszystkie dobrom Ziemskim służące dowody.

Obiekcyja. Za coż interressował się do tych dobr JmćPan Tański Instygator Koronny *nomine Reip.* iako świadczy iego manifest 1673. uczyniony, co samo potwierdza Manifest Ziemie Dobrzyńskiej 1674. Popiera tego Administracya Roku

1720. na te dobra wypadła, o którą sam Paweł Xiążę Sanguszkowski na ten czas Nadworny a potym W. W. X. Lit. Marszałek starał się, bo w niej jest Administratorem położony. Popiera na koniec *Actus benevolus* tegoż Pawła Xiążęcia Sanguszka, że się z drugimi Kolegami swemi zgodził za tę Administracyą, y na siebie otrzymał, iako świadczy kompianacya w Wąberkowie 7má Junij 1721 *Annó* spisana: co wszystko w Aktach publicznych wydrukowane widzieć.

Odpowiedz. Te wszystkie wyrażone w obiekcyi *Actus* probują uśilne staranie y dowodzą, iż były dawniey takie Osoby, które fortunę Ostrogską obroczyć w Krolewsczyznę chciały; aże nieobrocili, toć to samo dowodzi, iż być obrocona niemoże, ktorey te wszystkie *Actus non præjudicant* y natury iey Ziemskiej prawami ubespieczoney, zruynować niewystarczą.

Y tak naprzód *Actus personalis* Instygatora Koronnego *sinistre* informowanego, zniesiony *Actu personali* KRÓLA JANA natury dobr Ziemskich wiadomego, za radą Senatorow y Ministrów dającego *Diploma Commissionis* do pogodzenia Xiężny Radziwiłłowej Matki z Xiężną Wiśniowiecką Corką. Zniesiony *Actu personali* Xiążęcia Radziwiłła

ich potomkowie, y poty niemógł go Krol dać drugiemu, poki przeskadzali temu rodzący się Męszczyzn; iak prędko zaś niestało Męszczyzn, *jus feudi* upadało, dobra iak wyszły Regalia, tak się wracały, y iako *ex jure Regio & distributiva gratia* wypływały, tak do tegoż prawa y takżi nazad przychodziły. Jako tedy naydłuższa *jus feudi* dobr Krolewskich przez stan Szlachecki *possessya*, ani natury dobr Krolewskich w dziedziczne odmienić, ani prawa Krolowi zepluć mogła; tak tym bardziey dobra dziedziczne Szlacheckie *ex vi* prawa *Majoratus* przez Szlachtę Męszczyzn iako dziedzicow trzymane, odmienić natury niemogły dla tego, że niestało Męszczyzn; y iako wzięte z prawa naturalney sukcesyi, temuż prawu przywrócone być powinny.

Taż sama jeszcze natura Majoratu w zagranicznych Państwach w opisanym sobie Regulach kilka wieków trwająca, do nas z za granicy przeniesiona, przywodzi za sobą, wszystkich Náródów świadectwa: iż w żadnym kraju rzecz dotąd niepraktykowaną, aby dobra *ex jure Majoratús* śmiercią, ordynowanych Sukcesorów odbierane być miały. A że o rzeczach powszechnie się dziejących nikt nie pisze Historji, dla tego jeden przykład w tej mierze (dla wielkich okoliczności swoich) w historję, wpisany stawia o Ordynacyi Jana Wilhelma Xiążęcia *Clivie, Livia & Montium* od Ferdynanda pier-

wszego, Maxymilianá drugiego, y Rudolfa drugiego approbowaney: gdzie po śmierci tego Xiążęcia y bezpotomnym dwóch Synow iego zeyściu między Wnu-
ką Elektorową Brandeburską, od naystarfzey Siostry idą-
cą, y *jure Majoratus* tych Dobr pretenduiącą, y drugie-
mi Wilhelma Corkami, á Elektorowey Ciotkání *jus naturæ* pretenduiącemi, wszczęta o sukcesy, kwestya
zwábiła mocnego Konkurenta z Xiążąt Imperii, ktore-
mu Ferdynand Cesarz, to Xięstwo po zmarłych Synach
tanquã jure Caduco ad jus Majestaticum spadłe, konfe-
rować obiecał, y do decyzyi sprawy, Woyskiem te do-
bra sekwestrować kázal. Jak się tey sekwestracji oppo-
nowano? y iak wielka ztał lat kilkadziesiąt trwająca
urostá woyna? iak się do niey postronne mieściły Po-
tencye? iak te zawsze przez swoich Kommissarzow fa-
vore prawa natury decydowały sprawę? czytać o tym
można; przeciez iako przez cały trakt, y do końca pra-
wo natury *triumphavit*; y te Xięstwa; *jure naturalis di-
visionis* podzielone dotąd w rękę dziedzicow zostaia.

(f)

Przywodzi iefzcze powfzechne y náypierwsze u Rzy-
mian 12 *tabularum* prawo, po nim partikularnieysze
względem sukcesy ustawy; y Justyniana decyzya: *Si
nemo suus heres, vel eorum, quos inter suos heredes præ-*

tor vel

(f) Samuel Puffendorf de rebus gestis Friderici Vilhelmi Magni li-
bro 4.

tor vel Constitutiones vocant existat, qui successionem quoquo modo amplectatur, tunc ex lege 12. tabularum ad agnatum pertinet hereditas. (g) U nas leges tabularum powszechna naturalna sukcesya, według ktorey Corki dziedzicza, gdzie Synow nie ma; Y tę sukcesyą najpierwsi nasi wprowadzili Monarchowie: Dzielać Ziemię [teraz Woiewodztwami zwane] między Synow swoich, co dopiero przez Ludwika Krola prawem zabroniono] (b) A zátym, kiedy *nemo est suus heres, quos inter suos Constitutio Xiążęcia Ostrogskiego vocavit, więc ex lege tabularum* (iakié są u nas) *ad agnatum, to jest: do Eiofry Alexandra Zasławskiego pertinet hereditas.*

V. Zá prawem natury Majoratu broniącym dobr Ziemijskich, stáia, trzy trwające w sukcesorach wyznaczonych Ordynacye. Zasławuia się wielkimi Fundatorów swoich y potomkow záslugami. Explikuia Konstytucye pozwolenia y approbacyi swoich: że nie zá excess y ná kárę, ále w nadgrode záslug są pozwolone; á zátym bronia przykładu dla siebie, áby *in casum* kiedyżkolwiek zeszły wyznaczonych Sukcesorow linii, od krwi ich, która w Sukcesorach naturalnych zostanie, *ad fiscum* obrocone nie były.

Osobliwie záś pozwolenie ná Majorat Ostrogskiego broniąc naturalney Sukcesyji prawa, daie świadećtwo:

M 2 ze ten

(g) Justinianus de legi imitate successionis.

(b) 1375. fol. 13. titulo: Rex non alienet Terras Regni Poloniae.

że ten Majorat nie według pozwolenia stanowiony, prawem nie approbowany, owżem tak wiele razy prawnu y naturze Majoratow przeciwny, w żadnym czasie wagi Majoratu nie miał, a ztym nie miał mocy y przez naykrotszy czas tamować naturalney sukcesyi.

VI. Odzywa się nákoniec Synów preferuiące wyżey cytowane prawo Bolkie: *Homo cum mortuus fuerit absq; filio, ad filiam ejus transibit hereditas.* X. ię Władysław Zasławski, iakby *absq; filio*, bo y Syn iego w młodym wieku umarł, a ztym sprawiedliwie *ad filiam ejus* do Teofili Lubomirskiej *transiuit hereditas.*

QUESTYA TRZECIA

Jezeli forteca Dubieńska należy *ad immediatum* jus Rzeczypospolitey?

Odpowiedź: Z tey tylko miary, iák wszystkie dziedziczne dobra, że są w granicach Rzpltey, y forteca Dubieńska może się zwać fortecą Rzpltey, ale do niej *jus immediatum*, tak, iak do Kamienieckiey, Białocerkiewskiej, y innych w Krolewsczyznach fortec, Rzplta nie ma.

Objekcyja. Jezeli z tych wszystkich broniących natury dobr Ziemijskich dowodów dobra Ostrogskie *ad immediatum dominium* Rzpltey nie náleża; toć przynajmniej forteca, iáko po tyle razy od Rzpltey zázywa-

na, Jey własna bydź powinna.

Odpowiedź. Z tych wszystkich dowodów, z których nie ma Rzeczpospolita *jus immediati dominii* do dobr Ostregskich, że są ziemskie, dziedziczne, Szlacheckie, z tych samych nie ma *jus immediati dominii* do fortecy, bo jest dziedziczna, Szlachecka, y na dziedzicznym gruncie za własne pieniądze, a nie z Skarbu Rzpltey murowana. Tego zaś (co każdy wie) remonstrować nie trzeba, iż woyny Kozackie, Tatarskie y Tureckie a naywięcey niespodziane Tatarow inkursye, przymuszały Szlachtę w exponowanych tym náiazdom Woewodztwach do fortyfikowania domow swoich, według możności każdego, aby w nich bezpieczniey zasypiać nogli; dla tego Fortece Szlacheckie są domy Szlacheckie; iak wiele zaś ná dom y mieszkanie (iak kosztują Fortece) ktoby chciał dla tegołożyć? aby czas wojny w niebezpieczeństwie przebywszy w pokoju: domu własnego nie miał, ale w dependującym od cudzey dyspozycyi y rządow mieszkał, y nie tych miał w domu ludzi, którzyby w posłuszeństwie iego byli, ale rączej ych: którzyby posłuszeństwa od Gospodarza pretendować mogli. Y dla tego Rzplta ná gruncie Szlacheckim nic sobie nigdy nie uzurpowała za swoie, mając własne pograniczne y inne fortece, ktore nie raz wyraższy, wyraża y w Konstytucyi 1669 folio 13. titulo:

Opá-

Opatrzenie fortec Ukrainskich y wylicza: Kamieniec Podolski, Bar, Białocerkiew, Lwow, potym Krakow y Lubowinia. Lubo zaś ná Koronacyi Krolá Janá Roku 1676. fol. 42. zalecając *curam* Hetmanom pogranicznych fortec nie spieczifikowała ich, ile że Kamieniec z Podolem był w ręku Tureckich; ále zaraz w oświadczeniu ośbliwfszey pamięci na fortece Stanisławowa y Brzeżan, ktore w ten czas naywięcey pograniczne od Podola iako dziedziczne, separowała ie *à cura*, bo mających staranie około tych fortec, dołożyła: *Iz te proprijs impensis W. Woiewody Kiiowskiego y Urodzonego Chorażego Koronnego wystawione, y prasidió z szkatuty własney konserwowane dotąd od zguby ostatniey kraie tamte Pokuckie zatrzymały.* Ktorey prekaucyi doyrzeli pod tamtenczas tych fortec y dziedzice, ile że Mikołay Sieniawski Choraży Koronny dziedzic fortecy Brzeżańskiej był ná tym Seymie Marszałkiem Koła Poselskiego.

Lubo zaś pod czas wojny zażywała Rzplta Szlacheckich fortec, ále z wielkim zawsze ná Ziemskie prawa względem. Y tak kiedy trzeba było záżyć fortecy Tykocinśkiey w Dobrach dziedzicznych będącey, zaraz w Konstytucyi 1703. folio 17. titulo: *Warunek immunitatis Dobr Ziemskich fortecy Tykocina*, tak napisała:

Prasidium Rzpltey J. W. Kasztelanowi Krakowskiemu Hetmanowi W. K. pro hac sola vice ex ratione belli do tey forte-

fortecy wprowadzić, nie deroguac in posteram immunitati
terrestri tychże dobr, pozwalamy. Kiedy znówu trzeba
było zkonfederowaney Rzpltey rey samey fortcey Du-
bieńskiey, nie wprzód iey użyto, aż pozwołił pod tam-
ten czas Dziedzic Dubna, któremu przez Diploma
Marzzałka swoiego Konfederackiego (nie mogąc ná ten
czas pisać Konstytucyi) takie ubezpieczenie dała:

Stanisław ná Leduchowie Leduchowski Podkomorzy
Krzemieniecki Marszałek Generalny zkonfederowaney
Rzpltey: Ponieważ Imć Pan Alexander Dominik Lubo-
mirski Starosta Sandomirski, ná potrzebę walną zkonfede-
rowaney Rzpltey pozwołił fortcey swoiey Dubna nazwa-
ney dla lokacyi nášzego Garnizonu, przez co nie tylko nam
wielką przysługę wyświadczył, ale y do należytey wdzię-
czności nas pociągnął; dla tego chcąc mu iá iako náylepiey
wyrazić, przyrzekamy. Naprzód: że zaraz po
skończoney wojenney potrzebie, téż fortcę ewakuować y
Garnizon náš z niey wyprowadzić powinniśmy y iemu
samemu według tego inwentarza, iáko teraz iest, oddać zu-
pełnie y w osobliwszym resp. kcie naszym mieć Dobra Fe-
go, które przez tę lokacyą mogły ponosić iáką szkodę. Ná
co dla lepszey wiary przy Pieczęci Wielkiey ten skrypt iáko
Diploma podpisuję. Dan w Lubomlu Die 5ta Februarii
1716. Annó.

Jeszcze za tę uczynność Lubomirskiemu przyłaczó.

no libertacya, ná dobra, iako świadczy list *sub d 6. Februarii 1716. an:* z Lubomla od tegoż Marzałka Generalnego do tegoż Lubomirskiego Starosty Sandomirskiego pisany w te słowa.

Ná affektacya Wmć Pana posyłam affekuracya ná fortece Dubno, ktorey pewnie dotrzymamy y oddamy z podziękowaniem, y należyta zá ten dobry affekt Wmć Panu wdzięcznością. Nadgrody pro tunc nie możemy doskonalszey obmyślić nad libertacya, która także posyłam Wac Panu, bo dura necessitas belli frangit legem, y tamuię ochotę, która w każdej okazyi świadczyć nie przestane, iako W. M. Pa.

Ze się zaś trafiło pod czas inkursyi Szwedzkiej, iż uprzedzając nieprzyjaciela, *ex consilio* Sessyi Rozańskiey disarmowano fortecę Lachowiecką, Imci Pana Jerzego Sapiehy (ná ten czas małoletniego) dziedziczną y niewziąwszy ná to od Opiekunow pozwolenia, dysponowali oniey *nomine publico*, záraz ten przykład umorzyła Rzplta przez Konstytucyá 1703. *folio 32. titulo:* Affekuracya fortecy Lachowieckiey w te słowa:

Ktore to dobra Lachowieckie abhinc immunitate dobr Ziemijskich, iako antea zostawały, gaudere maia in perpetuum & ab onere militari maia bydź wolne.

Wszakże gdyby fortece Szlacheckie były Rzpltey? toćby musiała bydź y forteca Zámoyńska, á zářym nie była-

y Xiążęcia Wiśniowieckiego Hetmanów tudzież Senatorow y Urzędnikow, którzy się na tey konwencyi podpisali.

Manifest Ziemi Dobrzyńskiej przeciwko komisyi na konwokacyi po śmierci KROLA MICHAŁA do dobr Zamoylskich naznaczoney *favore Koniecpolskiego* uczyniony, znieiony *Seymem Electionis KROLA JANA*, gdzie też Kommissyą y robotę iey approbowano. (b)

O Administracya: gdyby się przeciwko prawom o naturze dobr Ziemskich starał Xiążę Marszałek, Byłby *vitium* w staraniu, ale *non in jure terrestri* tych dobr; lecz że się nie starał, bo znał swoje y Syná swego prawo, które wyraził w cytowanych wyżej Intromissyach, dla tego iak tylko się o tey Administracyi y o Kommissyi dowiedział, *de invaliditate* ich iako *ad malam informationem ex Actis Metricis* wydanych zaniósł solenny Manifest. (c)

Ze zaś ta Administracya wydana: nie iest rzecz nowa; bo *sinistra delatio* częstokroć takie dobrom dziedzicznym, a częścicy ieszcze possessorom dobr Krolewskich (supponuiac, że iuż nieżyją) przeciwne wynosi instrumenta; co że się y dawniey trafiało, świadczy Konstytucya 1647. Folio 19. która wypraszaących przywile-

L ie na

(b) 1674. Folio 13. Titulo Ordynacya Zamoylska.

(c) 1721. die 20. Januarii. w Grodzie Krzemienieckim.

ie ná dobra dziedziczne zá Krolewské karać 1000 grzywien kázala, Swiadkiem są tego Trybunały, také sprawy, tudzież Assessorye *cognitionem* Przywileiow sądzące.

Ze zaś Xiążę Marszałek wchodził w konwencya, sprawiłá to *causa facti*, bo przeciwko tey Kommissyi zbroyną ręką, bronił dziedzictwa swego, y dlá tego rá konwencya obliguie go *ad deprecationem Majestatis*, toć podobno nie za to, że się (*ut asseritur*) o administracya starat.

Takowe zaś przykłady otrzymywania Przywileiow álbo Administracyi ná dziedziczne dobra, iáko prawu przeciwne, tak iść *in sequelam* niepowinny, y prawa kassować niemoga; áliás iużby niebyło dotychczas żadnego Boskiego y ludzkiego prawá, ktorego by niezniosły tym prawom przeciwne, defektow ludzkich przykłady. Ze to zaś iest przeciwko wyraźnym prawom, ktore nam włásni Panowie nasi *in pactis conventis* dotrzymać po przysięgaia, dlá tego też same

II. Práva Koronne bronia, dobr Ostrogskich Ziem-
skiego práwa y à jure Regio zastaniaia. Naprzod Statut
Kazimierzowski 1454. folio 92. tak co do słowa piszący.
*In primis igitur pollicemur verbó nostró Regiò omnes Regni
nostri incolas in juribus quibusvis, ipsis à Prædecessoribus
nostris datis, integraliter conservare, nulliq; bona recipi*
man-

mandabimus; aut captivari faciemus, nisi prius fuerit iure victus.

Broni potym pierwszy ieszcze Przywilej Władysław Jagiełły w statucie tak de tenore będący. Promittimus, quod ex nunc & de cetero nunquam alicujus subditi Regni nostri cujuscunq; dignitatis, eminentiae, status aut gradus fuerit, bona hereditaria accipiemus, confiscabimus, recipi & confiscari faciemus, nec se de eis per nos, vel Officiales nostros, vel alios quoscunq; homines intromitemus, vel intromitti faciemus pro quibuscunq; excessibus aut culpis, nisi prius super hoc praecedat iudicium nostrum, quos ad hoc deputaverimus cum nostris Praelatis, Baronibus matura cognitio & sententia sequatur * Jeżeli tedy w ten czas, gdzie osoby w Polsce cujuscunq; dignitatis, eminentiae, status aut gradus fuerint, zwali się wszyscy w kupie subditi Regni nostri, przecież w ich dobra nec se per nos vel Officiales nostros vel alios quoscunq; homines intromitemus, vel intromitti faciemus. Jákże tym bardziey teraz bydź by to mogło? gdzie Senatorowie y Ministrowie iuż nie subditi, ale wierne rady. Ten y takich wiele innych Przywileiow utwierdził Alexander Krol Polski ná Seymie Radomskim w roku 1505. y po utwierdzeniu to przydał bezpieczeństwo. Quod si aliquid contra libertates, Privilegia, immunitates, & jura praesa-

L2.

ta Re.

Regni fecerimus, illud totum cassum, irritum, inane, nullumq; esse volumus ac decernimus ipso facto: atq; irritamus & cassamus tenore presentium mediante. (d) co
fluzi Administracyi 1720. anni.

Tamwie ieszcze *Jus Majestaticum* od dobr Ziemijskich Konstytucya anni 1576. *folio 256.* w pakta h konwentach przez Stefana Batorego poprzyiężona: *Także obiccu-*
iemy: iż wykładow nieprzypuś. iemy, ani wywodow żadnych
z prawa obcego, ani dominy z Przodkow naszych dobr
prawem dziedzicznym nadanych, aby miały być za lenne
poczytane, tylko na którychby stało mianowicie: że są na-
dane jure feudali. Przez która Konstytucyą wszelkie
 wykłady to iest *interpretationes Feudorum* a za tymi in-
 terpretacyami pretext pociągnięcia dobr Ziemijskich *ad*
dispositio-em Regiam zabroniony. Lubo ieszcze nad
 to dobra Województwa Wołyńskiego y Bracławskie-
 go, gdzie Ostrogská Fortuná, exekucyi statutu o pokáza-
 niu praw niepodlegają, y choćby tameczni Obywatele
j. re Feudi dobra sobie nádane mieli, za wieczne dzie-
 dzictwo im przyznano przez Przywilej przywrocenia
 Ziemie Wołyńskiej do Królestwa Polskiego. (e)

Opponuje się daley przy bespieczeństwie dobr Ziemi-
 jskich Konstytucya 1631. *folio 3.* o dobrách Ziemijskich
 dziedzicznych ostrzegając, aby dobra dziedziczne iedno
 przez

(d) In Statuto Regni Folio 94.

(e) 1569. Folio 167. Punkt 310.

przez te Osoby dostawane byty, które żadney w Personách swoich preeminencyi niezaciągając *juri terrestri merè podlegaia, y per omnia gaudent aqualitate & paritate juris & pœnæ*. A zaś Rzeczpospolitá naywyższa, ma preeminencya, *juri terrestri* niepodlega, ále go stanowi, y prawami broni, *aqualitate non gauet* tylko z innemi Potencyami, tym bardziej *non subest paritati & pœnæ*. A zatym sama sobie do dobr dziedzicznych Oitrogskich niezoſtawiła drogi.

Lubo zaś taż sama Konstytucya ostrzegła dla Rzpltey prawo do dobr Ziemskich *per jus caducum*, ále to *jus caducum* determinowała wyższa Konstytucya 1588 fol: 458. iż: Kaduk być niemoże, dokąd się iedno może wywieść *jus ſucceſſionis legitimæ, usq; ad octavum gradum inclusive*, Tu zaś Siotira rodzona Teofila wzięła ſukceſsya, po rodzonym Bracie Alexandrze Zaſławſkim.

Dać ieſzcze y druga Konstytucya prawo do dobr Ziemskich Rzpltey, ále tylko *ex crimine perduellionis*, ktorego w tey okolicznoſci nikt nie popełnił,

III. Przy tych zaś y tak wyraźnych prawach we wſzystkich paktach konwentach ponowionych opponuje się *Authoritas* Rzpltey, ktorey żeby praw ſwoich y co do niey z tych praw należy, nie miała wiedzieć, zadać niepodobna. Owizem nietylko ſwoiey, ále káżdego ſwoich Synow przeſtrzega krzywdy. Y tak co do tey okolicznoſci, widzieć to jawnie można. W ie-

W jednym albowiem czasie te dwie Ordynacye Zamoyska, y Ostrogska po zelztych prosta. linia. od Fundatorow idacych Męszczyznach w zamieszaniu były. Zamoyską Stanisław Koniecpolski Siostrę rodzoną, ostatniego Ordynata mający prawem naturalney sukcesyi zaiachał, Ostrogską Xieźna Katarzyna Radziwiłłowá prawem dożywocia ogarnęła. Rzplta wiedząc z prawa Ordynacyi Zamoyskiey, iż był wyznaczonym przez swoją linią sukcesorem Marcin Zamoyski, krzywdy ordynowanemu prawu, natury iego y samey Ordynacyi przez siebie approbowaney czynić niedopuszcila; y ná konwokacyi 1674. Kommissarzow do odebrania dobr dla Zamoyskiego wyznaczyła, którą Kommissyą tegoż roku ná Elekcyi Krol JAN z stanami potwierdził, y niedopuscił tych dobr do naturalney Koniecpolskiemu sukcesyi, ale w nich Zamoyskiego iako ordynowanego sukcesora utwierdził. (g) Podczas tegoż samego Seymu, który się skończył 14. Czerwca tenże sam Najiaśnieyszy JAN Trzeci. widząc, że dobrá Ostrogskie iuż żadnego wyznaczonego Sukcesora nie mają, wyznaczył Kommissarzow *ex Senatu & equestri Ordine*, którzy podczas ágituiącego się Seymu Katarzynę Xieźnę Radziwiłłowá Matkę, z Teofilą Xieźną. Wiśnicwiecką, Corką kombinowali, część dobr Ostrogskich pod dożywocie Matce, resztę w dziedzictwo naturalney sukcesor-

ce Cor-

te Corce oddali, y tę Kommissyą Królewską, ułożoną kombinacyą ná dwa dni przed skończeniem Seymu, bo dnia 12. Czerwca podpisali, strony w Grodzie roborowały, y do Metryki *per oblatam* podały. Czy mogłoby to być, gdyby Rzplta prawo iakiekolwiek do tych dobr, więcey niż do wszystkich dziedzicznych miała, áby *in tribus Ordinibus* zebraną, *in plena activitate* będącą, prawo naturalney sukcesyi dla Teofili przyznawać, á sobie tak znaczne dobra odbierać przez Senatorow, Urzędnikow Koronnych, y Litt., y *ex equestri Ordine* deputowanych pozwoła? álbo żeby: tak strony, to jest Xiążęta Wisniowiecki y Radziwiłł Zon swoich opiekunowie dystyngwowani y nienotowani w Oyczyźnie ludzie, iako y podpisani z niemi Medyatorowie, czy nie tak wielką krzywdę Rzpltey chcieli, y dobra iey obracać w dziedziczne Szlacheckie ważyli się?

W tychże samych czasach taż Rzeczpospolita tak dla niezupelnie ieszcze skończonego z Moskwą pokoju, iako dla zaczętey wielkiey y w długi czas zaciągnięney z Turczyńnem Woyny w nagley potrzebie na zapłatę Woysku (ktorego 70000 żywiła) ná każdym Seymie znaczne áukcyonując podatki, y ná każdą osobę dwoiste wkładając pogłowne, nietylko się do dobr Ostrogskich y prowentow ich iako swoich niebrała, ále nawet z racyi skończonego iuż, y upadłego Ordyna-

ckie-

ckiego prawa o 600. ludziach niewspomniała; bęspie-
czeństwo ich dla siebie fundując, na niezawodney suk-
cessorow á swoich Synow miłości.

IV. Opponuie się temu dobr od successorow odda-
leniu sama prawa Majoratow natura, dowodząc, że za-
den Majorat (prawnie uczyniony y żadnym defektem
niepodległy) kiedy z ostatnim successorem umiera, dobr
od naturalnych successorow oddać niemoże. Bo na-
tura Majoratu álbo Ordynacyi (dosyć wyexplikowana)
iést tylko przez wyznaczony successorow porządek za-
ramowanie równości successyi, áby z równością krwi w
pływać niemogła w młodszych. Braci też równość suk-
cessyi; áktualne zaś do tego tamy, są wszyscy wyzna-
czeni w tey dyspozycyi następcy, ktorých iak niestanie,
niema, coby tamowało dawny kurs successyi za krwią,
y dla tego idzie zaraz naturalnym trybem, iakim zawsze
chodziła, nim ieý te tamy przy samym wybiegu zrzó-
dła, (to iést fundatorze Ordynacyi) postawione były.
Na objaśnienie tego, toż prawo Majoratu przywodzi
podobieństwo *ex feudo Masculino* (iakie y u nas dawali
Monarchowie na familie, poki Miecza stanie) te tedy
feudum wyszedłszy *ex fonte juris Majestatici & distri-*
butivæ gratiæ, służyło męszczynom familii; ieżeli ie-
szcze *feudum individuum*? Służyło samym starszym O-
fobom. Jeżeli zaś *dividuum*? Dzielił się nim Bracia y
ich

X95

byłaby potrzebna Rzplta, aby Marcin Zamoyłski ofiarował iey konferwacyą, tey fortecy ná każdą expedy-
cyą woienną, á przecież przyięła tę deklaracyą. (i) A-
ni by w tymże roku piśała taż Rzplta, że ta forteca są-
dobra Ordynackie dziedziczne Zamoyłskiego, iako ná-
piśała w tych słowach:

*Cujus vigore (Commissionis) niektóre dobra do niey
(Ordynacyi) należące przez Kommissarzów z Konwokacyi
náznaczonych już odebrane. & Heredi Ordinato oprocz
fortecy Zamoyłskiej oddane są. Deklaruiemy, iż y forteca
pomieniona iako bona Ordinationis principalia ze wszy-
ską armatą &c. oddana byđż ma: [k)*

Z tych wszystkich własnych Rzpltey wyrażenia rzecz-
widoczna: że Rzplta w wielkiej mając pilności prawa
swoie, ktoremi *immunitatem* dobr Szlacheckich osirze-
gła, nie siebie uzurpować ná gruncie Szlacheckim nie
chce, ani fortec przywłaszcza; pewna będąc z dawne-
go doświadczenia, (że broń Boże potrzeby) káždyby,
nietylko swoię fortecę, ále y siebie samego ná ratunek
Oyczyzny, (á przez to y ná swoy własny ratunek) o-
fiarował:

QUESTYA CZWARTA.

Jeżeli Xiążę Sanguszkó Marszałek Nádworny Lit-
mogł ważnie czynić donacye ná dobra Ostrogskie

N

(i) 1674. fol. 11. In Confederatione Generali. (k) 1674. folio 13.
ná Elekcyi Króla Jana.

nie czekając rezolucyi recessu Seymowego? Oraz jeżeli, y iak wielki grzech, y przeciwko ktoremu prawu popełnił?

Odpowiedz. Jáko każdy swoją własnością, ma moc dysponować, tak kiedy prawem pozwolone czyni dyspozycye, nie grzeszy; á zátym áni Xiążę Sangusko zgrzeszył, ile że według formy Statutu pozeznował donacye.

Objekcyá. Jákże nie zgrzeszył Xiążę Marzalek? kiedy prawo wyraźne pisze: *Aby wedle tey Ordynacyi te dobra vel in toto, vel in parte prout ordinaverit nie mogły byđ per Hæredes etiam de lumbis ejus & Successores ejus alienowane*, A on przeciwko temu prawu poczynił donácye, toć to grzech iawny y *abusus* prawa pociągający *abjudicationem* od dobr, iak chce mieć Ordynacya.

Odpowiedz: Dla tego samego, że y prawo, y Ordynacya, wyraźnie pisza; Xiążę Marzalek nie zgrzeszył. Bo gdyby w tym miejscu pozwolić na to, iż tá Ordynacya Ostrogská, y według pozwolenia stanowioná, y aprobowaná, á zátym pozwolić: że służy prawo dobrom iey, iż alienowane byđ nie mogą, to to prawo wcale Xcia Marzalká *non ligat*, áni się ściagać do niego może; co ś wiadcza, wyraźne Ordynacyi słowa: *Ut autem hac Ordinatio &c: perpetuum robur obtineat, hoc onus J & M. Recognoscens in personam & post in reliquos omnes ordine*

supra-

supraſcripto & modo ac gradu in Bona, morte derelinquenda ſuccedentes temporibus perpetuis imponit, quod nunquam licebit omnibus univerſis & ſingulis ex hac vel illa Familia & ſtirpe Succelloribus, ac bonorum Ordinationi praeſenti ſubjectorum Conſtitutis & Ordinatis haeredibus Dominis & Poſſeſſoribus ea bona, nec in toto, nec in parte. &c. alienare, donare & reſignare &c.

Z tego tedy Ordynacyi punktu każdy iawnie widać może: że Xiażę Oſtrogi ordynowawszy dwie, Xiażat Zaſławſkich y Xiażat Radziwiłłow do ſukceſſy i linie, piſał prawo na tychże ordynowanych Dziedzicow, ale nie na naturalnych Sukceſſorow y w niſzszym punkcie na tychże ordynowanych dziedzicow, taki *a-miſſionis haereditatis* napisał rygor:

Alioquin ſecus facere praſumens ab omni beneficio & prerogativa ac beneficio adoptionis & ſubſtitutionis haeredis Ordinationis praſentis vigore jure cadet.

Xiażę Marſzałek *ex Femella* idący, ani mógł być tych dobr ordynowanym Dziedzicem, ani był, ale po upadłym od śmierci Alexandra Zaſławſkiego. Ordynackim prawie wziął te dobra: nie *benefició adoptionis & ſubſtitutionis haeredis* ale *benefició juris naturae* Syn po Matce; a zatym *non ligabat* go Ordynackie prawo, ale *favebat* mu *jus naturae*, ktore wolney ſwoią właſnością, nie broni dyſpozycyi. A zatym: że Xiażę Marſzałek

poczynił na te dobra donácyę *obstante lege Ordinationis*,
które dobr. предаваць nie kázało, tak wielki grzech po-
pełnił, iak popełnia Szlachcie wyjeżdżający za granicę
obstante lege Senatoria, które Senatorom wyjeżdżać za
granicę zabrania.

Obiekcyja: Dámy to: że iako nie Ordynat, á zátym
nie obligowany do posłuszeństwa Ordynackiemu pra-
wu nie zgrzeszył przeciwko Konstytucyi y Ordynacyi
wyżey cytowanym, zgrzeszył iednak przeciwko pra-
wu, to iest: przeciwko Recessowi Seymowemu anni 1677.
że poczynił te donácyę.

Odpowiedz. Zeby mógł któ. niezawodnie powiedzieć
o czyiey ákcyi, że iest formalnym y prawdziwym prze-
ciwko prawu grzechem, trzeba pierwey pokazać decy-
zyą, prawą | że to lub inne prawo decydowało, aby tey á-
kcyi nie robić; álbowiem gdzie zakazu prawa niema, sz,
tam przestępstwa zakazu być niemoże. To zaś rzecz wi-
doczna, że Recess Seymowy dla tego samego, że iest Re-
cess y odłożenie decyzyi, nie iest decyzją, y żadnym
zakázem niezagradza drogi do czynienia donácyi. A
zátym tego przestąpić nie podobna, co drogi nie zale-
ga. Ani też ten Recess *favore* Rzeczypospolitey nastą-
pił, która gdyby miała do tych dobr. prawo, nieczyniłaby
sama sobie dobrowolnie szkody, y tak znaczne do-
bra mogąc mieć pod tamten czas zaraz, w Recess by dla
tego

tego niepuszczała, żeby ich aż dopiero za lat kilka odbierać mogła. Jakoż że nie *favore* Rzeczypospolitey ten Recess: znać to po następujących od czasu Recessu doszłych dziewiętnastu Seymach, gdzie mając wyraźne prawo, aby Sejm od Recessu zaczynać, przecież o żadney swoiey dotych dóbr niewspomniła pretensyi; nawet Konstytucya *Anni* 1717. która naypewniey wślyskim Rzeczypospolitey potrzebom y prawom iey provideować mogła, nietylko o dobrach Ostrogskich, ale nawet y 600. ludziach wzmianki nieczyni, choć całą Rzeczypospolitey wykalkulowała obronę y aukcyonowanie iey prywatnego zabroniła; owżem zkonfederowana Rzeczpospolita niżeli przystąpiła do tey Konstytucyi, brała pozwolenie od dziedzica dóbr Ostrogskich żeby swoy Garnizon w Dubnie lokować mogła; żeby zaś w Kamieńcu, Białey Cerkwi, Lwowie y innych swoich dobrach lokowała, nikogo się o to niepytaiąc czyniła. Toć znać, że z tego Recessu żadney sobie nieformowała pretensyi do dóbr Ostrogskich, iako y praw swoich, y praw, ktore dobrom Ziemi skim nadała, zawsze pamiętna.

A nad to gdyby (choć bez fundamentu) supponować, że Rzplta miała iaką do dóbr Ostrogskich pretensyą, coż te donacye przeszkadzaia do rezolucyi Recessu? który tą władzą y tą powagą, y takąż łatwością rezolwować może Rzeczpospolita po do-
na,

nacyach, iakby go przed donacyami łatwiey, y ważniey rezolwować nie mogła; bo nie więcey iest obligowany ieden Xiążę Marszałek do posłuszeństwa Rzpltey, iak ci wszyscy, którym donacye poczynił. Ani też ci wszyscy więcey mają mocy *circa libertatem vetandi* iak ieden Xiążę Marszałek y każdy Szlachcic; zwłaszcza, że y przed nabyciem donacyi ciż sami opponowaliby się konfiskacyi tych dobr, broniąc prawa natury iako sukcesorowie do tey substancyi.

To zaś nietylko *jus naturæ* y prawo dobr Ziemiſkich tak wielą prawami y sprawiedliwością wsparte, ale y sama *ſuadet* więcey niż *politica ratio*, iż iako całe Rzpltey *corpus*, złożone z liczby Osob Synow Koronnych, tak więkſza liczba Synow więkſzą część *totius* ſkładająca bliżey iest *ad totum*, niżeli Syn ieden; a zatym *conveniētius* iest Rzpltey: że więkſza liczba iey Synow ukontentowana dziedzictwem tych dobr będzie, niż gdyby ieden dziedzic był kontent.

Obiekcya. Kiedy Rzplta zoſtawiła ſobie do decyzyi, toć tym ſamym zabroniła Xiążęciu Marszałkowi dysponować tą fortuną, iak dziedzicznemi dobrami, pokiby na to niedała rezolucyi.

Odpowiedź. Na ten Argument iuż ſą dwie wyżey odpowiedzi. *Pierwsza* pod kweſtyą o approba-

bacie Ordynacyi, gdzie tam iest: że w reprezentacyi zdania ludzkiego formowana illacya, prawem być nie może. *Druga* odpowiedź iest *immediate* w tey samey kwestyi: że donacye do rezolucyi Recessu nie są przeszkodą. Jeżeli zaś w tey okoliczności grzech jaki upatrzeć trzeba? to go wyżej szukać niż w Xiążęciu Marszałku należy, ale zaraz w Teofili na ten czas Xiężnie Wiśniowieckiey á potym Lubomirskiej, bo ta była wszystkiemu winna, że najpierwsza powszechnym naturalney sukcesyi prawem iako Siostra po rodzonym Bracie te dobra wzięła, y podała tymże prawem Synowi, Syn Siostrze, á Siostra znowu Synowi Xiążęciu Marszałkowi. A jeżeli się Teofila złoży decyzją Króla, decyzją Osob Senatu y *Equestris Ordinis* w oczach całej Rzpltey podczas Seymu zawartą, że ci nieczyniąc krzywdy naturalnemu prawu, oddali iey te dobra, Rzplta nigdy ich nieodbierała, ani chciała kiedyżkolwiek odbierać, á zatym jeżeli Teofila niewinną się być pokaże, iż pierwsza wzięwszy te dobra, podała sukcesorom prawem natury; coż będzie winien Xiążę Marszałek za poczynione donacye? ponieważ nie inaczej tylko z prawem natury razem, przyszło mu prawo wolney temi dobrami dyspozycyi.

Objekcya. Czemuż ciż sami Antecesorowie
Xiąż-

Xiążęcia Marszałka choć mieli naturalne prawo, a przecież y iedney. Wsi nie alienowali?

Odpowiedz. Bo mieli sukcesorow, a ten niema, y mieć się nie spodziewa. A do tego iako nikt podobno niewinuie Xięcia Marszałka, jeżeli on więcej dobr Possektorom porozdawał, niż każdy z Antecesorow iego choć równie iak on rozdawać mogli, tak iż on mogąc czynić, poczynił donacye, nikt go winować nie powinien dla tego, że iego Antecesorowie nie czynili ich choć mogli; ponieważ to wszystko od dobrej woli zawisło.

Objekcyja. Cożkolwiek bądź, przecież *incon-*
sultā totā Republicā niepotrzeba było tego czy-
nić, ale się iey pierwey poradzić.

Odpowiedz. Naprzod: zdania Rzeczypospolitey, ktora na Seymach nie *pluralitate votorum* ale *in plena* każdego *activitate* decyduje; nie można separować od zdania Xięcia Marszałka y od zdania wszystkich Donataryuszow iego, nawet y od Przyjaciół Jch wszystkich, ponieważ ci wszyscy iako części składające z drugimi całą Rzeczpospolitą *influnt* y przez siebie, y przez swoich przyjaciół w decyzye y zdania Rzeczypospolitey; y choćby się co na Seymie innym wszystkim zdało, a Xiężęciu Marszałkowi y Donataryuszom iego, którzy są y *pars Se-*

natiu, y pars Ministerii y pars Equestris ordinis, tudzież
 gdyby się ieszcze toż samo y wszystkim ich przyia-
 ciółom niezdało, niemożnaby mówić, że pierwsze
 innych wszystkich zdanie jest zdanie całej Rzpltey,
 ale by tylko można powiedzieć: iż iednym się tak zda-
 wało, a drugim inaczej. A zatym niemożna mówić,
 że czynienie przez Xiążęcia Marszałka, y przyięcie
 donacyi przez Donatariuszow iego, jest *inconsultâ*
totâ Rep. ale chyba tylko *inconsultis Civib9 aliter sentien-*
tibus, gdyż Stan najwyższy wcale temu nieprzeczy
 (co wszystko lubo nie na Seymie; ależ: Mieysce Sey-
 mowania nieodmienia zdania) nigdzie zaś prawo
 niepisze, aby ieden niemógł dysponować, albo na-
 bywać fortuny, poki się drugiego nieporadzi. Ale
datô non concessô, że Xiążę Sanguszko z całą *idem senti-*
entium partyą, to jest z tą całą częścią Rzpltey mógł
 by gdzie zastać całą Rzpltą y szukać iey rady, to
 tey rady y rezolucyi ną nią szukaćby na Seymie trze-
 ba, lecz kiedy iuż lat siedmnaście minęło, iak Rzplta
 rad y rezolucyi niedaie, toć wziąć tey rady niepo-
 dobna. Uwodząc się zaś nadzieią rady, zostawić
 bezpotomnym zeyściem niedysponowaną fortunę,
 byłaby podobno gorsza rada, niżeli ta *asseritur*, iż
 nieczekaiać rady poczyniono donacye, bo. jeżeli
 teraz, gdzie wolna dyspozycya determinowała *jus*
 każ-

każdego y wyznaczyła, co iest czy e, a niemasz uspo-
koienia? cożby się wten czas działo, gdzie każdyby z
osobna pretendował: iż albo więcej albo wszystko
iego.

Resztę w tey kwestyi (ieżeli by ieszcze iakie bydz
mogły) szkrupułow, doskonale rezolwować będą
czternaście Klasztorow pod recessami Seymowe-
mi *annorum* 1726ti & 1736, (g) oczekujących *de lege*
potrzebney na swoje fundusze approbaty, które
(ile dobra mające) tak *pleno jure* ich zażywaią, iak i-
naczy po nastąpiionych approbatach zażywać nie
będą mogli, choć te dobra tylko *jure pietatis, non jure*
nature nadane mają, kiedyżas im kto kwestyonuie w
rządach, zadaiąc, że *Recessa* ieszcze nie rezolwowa-
ne, może bydz approbata albo disapprobata fundu-
szu tego? tak odpowiadaią: że P.BOG iako *Supre-*
mus wszystkich *etiam* około fortuny akcyi ludzkich
arbiter, ma w recessie nie dościgłych Sądow swo-
ich zawieszoną decyzją o każdego akcyi. Ale to
Boski mu recessowi y przyszley iego decyzyi by-
najmniej *non præjudicat*, że kto według służące-
go sobie postępuje prawa. Poprą tey rozolucyi y
ci wszyscy, ktorzy albo dobra dziedziczne za Kro-
lewskie, albo Krolewskie za dziedziczne trzymają

y niemi dysponują nie mając ieszcze o naturze tych dobr *in suspensio* będącey wyiawionej decyzji.

Obiekcyja Taką rzeczą kiedy są dobra Ziemskie, po skończonym prawie Majoratu do prawa natury powszechnego według tych wszystkich dowodów przywroczone, a zatym Xięcia Sanguiszka dziedziczne, przez niego iako dziedzica tranzakcyami prawnemi dysponowane, toć Rzplta niebędzie miała mocy przy rezolucyi recessu o tych dobrach decydować? a przecież sobie zupełną moc decyzji przez recess zostawiła.

Odpowiedź. Ma moc zupełną do decyzji o tych dobrach Rzplta, tak właśnie, iak kiedy kogo o naysłabszą według prawa zrobioną zapozwą tranzakcyą; Sąd każdy sprawiedliwy, ile Sąd: ma moc decydowania, albo to zła, albo dobra tranzakcyą; lecz ile sprawiedliwy, dobrej y według prawa zeznancy tranzakcyi kaisować nie może, owszem ją uznać za ważną y dobrą. Ze zaś Rzplta jest Sędzią: równie naysłabszym iak sprawiedliwym, o tym nikt wątpić niebędzie, ani supponować może, aby rozstrządając sprawę między Sukcesorami y Małtą sobie te dobra przyśądzać miała. Mając z doświadcze-

nia: że taż Rzpita z dobr swoich dziedzi-
cznych *per distributivam* Monarchow *grati-*
am Synom swoim, czego prawo natu-
ry dać im niemoże, daie, a lenie co
z prawa natury mają,
odbiera.



OMYŁKI DRUKU

| | | |
|-----------------------------------|----|-------------------|
| Fol. 5. v. 19 cum lege gratia | l. | in lege gratia. |
| Fol. 15. § Co zaś v. 5. nic warta | l. | nic warta. |
| Fol. 33. v. 20. Zygmunt August. | l. | Zygmunt I. |
| Fol. 43. v. 6. Seymowskich | l. | Seymowych. |
| Fol. 46. v. 30. Sądowych Seymach | l. | Sądach Seymowych. |
| Fol. 50. v. 6. drukowane? | l. | drukowane. |
| Fol. 63. v. 18. przecież | l. | przećież. |
| Fol. 79. v. 7. Koniecpolskiego | l. | Koniecpolskiego. |

ZBIOR RZECZY CZĘŚĆ PIERWSZA

O PRAWIE ORDYNACKIM W POWSZECHNOŚĆ

QUESTYA PIERWSZA

Czy jest prawo Ordynackie w powszechności, co za natura, fundament istotny, y kondycye iego? fol: 1.

QUESTYA DRUGA.

Zkąd y iak dawno prawo Ordynackie do Polski przyszło? fol: 12.

CZĘŚĆ DRUGA.

O Ordynacyi Ostrogskiej w szczególności, która tę Ordynacyę na trzy stany dzieli. fol: 15.

STAN ORDYNACTY PIERWSZY.

Jeżeli Ordynacya Ostrogska była przy postanowieniu swoim, Ordynacya względem prawa, iak być powinna była? fol: 15.

QUESTYA PIERWSZA.

Ktore są essentialne kondycye do zachowania potrzebne, aby który w szczególności fundator mógł ważnie postanowić dla domu swojego prawo Ordynacyi? fol: 16.

QUESTYA DRUGA.

Jeżeli Ordynacya Ostrogska przy postanowieniu swoim ma zachowane te kondycye, a zatym jeżeli była Ordynacyą? fol: 18.

STAN DRUGI ORDYNACTY.

Jeżeli Ordynacya Ostrogska od czasu postanowienia swego do śmierci ostatniego wyznaczonego Sukcesora względem prawa y Sukcesyi była Ordynacyą? fol: 29.

Ten stan w zamierzonym czasie swoim dwa Rozdziały zamyka i wliży.
O approbacie Ordynacyi 2gi. O exekucyi iey w Possessorach.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

QUESTYA PIERWSZA.

Jeżeli każda Ordynacya a zatym y Ostrogska powinna być Approbowana albo nie? fol: 30.

QUESTYA DRUGA.

Jeżeli Ordynacya Ostrogska jest prawem Approbowana albo nie. fol: 37.

ROZ.

ROZDZIAŁ DRUGI.

QUESTYA PIERWSZA.

Jeżeli Ordynowani takich szlachezów wywarali całosc prawa Ordynacyjnego z szlachezami i jeżeli niezgodnie Sukcesjon wydanego się było Ordynacya. fol. 51

QUESTYA DRUGA.

Jeżeli Ordynacya Ostrogska mogła albo może być Approbata. fol. 56

STAN TRZECI ORDYNACJI.

QUESTYA PIERWSZA.

Jeżeli od śmierci ostatniego Ordynowanego taż Ordynacya Ostrogska była Ordynacya. fol. 61

CZĘŚĆ TRZECIA.

Po skończonych wyznaczonych Sukcesorów linii tak się według prawa i sprawiedliwości obracać powinny Ordynacye. fol. 72

QUESTYA PIERWSZA.

Czy mogą być Ordynacye wieczne, tak choć między porządkiem i same Ordynacye. fol. 72

QUESTYA DRUGA.

Jeżeli dobra Ordynacyjne są dobrami Rzeczypospolitej i jeżeli po skończonych wyznaczonych Sukcesorów linii powinny należeć ad ius Majestaticum. fol. 74

QUESTYA TRZECIA.

Jeżeli Forteca Dubińska należy ad immediatum ius Rzpltey. fol. 90

QUESTYA CZWARTA.

Jeżeli Xiążę Sanguszek Marszałek Nadworny Litt. mógł waznie czynić donacye na dobra Ostrogskie nie czekając rezolucyi Recissive Seymowego oraz jeżeli, i tak wielki grzech, y przeciwko kłótni prawu popełnił. fol. 95

BIBLIOTHECA



BIBLIOTHECAE



Ordyn.

była

51.

56.

Ordyn.

63.

Ordyn.

72.

Ordyn.

72.

Ordyn.

74.

Ordyn.

74.

Ordyn.

74.

Ordyn.

74.

